

dziennik WSCHODNI

WTOREK 22 LUTEGO 2022 r.



W Lublinie
amantadyna działa?

PANDEMIA Podawanie amantadyny zakażonym koronawirusem może mieć sens, ale tylko na bardzo wczesnym etapie – wynika z badań, które prowadzi Klinika Neurologii SPSK4 w Lublinie

STRONA 3

Włodawa woła o pomoc

PRZY GRANICY – To miasto umiera – nie mają wątpliwości właściciele sklepów i lokali usługowych.

Najpierw we Włodawie ogłoszono stan wyjątkowy, potem czasowy zakaz przebywania, więc od miesiący tutejsi przedsiębiorcy liczą straty. Burmistrz w liście do premiera wylicza, ilu z nich już zamknęło działalność. I błaga rząd o pomoc

Tomasz Maciuszczak

P o kilkunastu miesiącach pandemii i związanych z tym lockdownach wielu włodawskich przedsiębiorców utrzymujących się dzięki zjeżdżającym na jez. Białe turystom, liczyło na powrót lepszych czasów. Ale przyszedł wrzesień, a wraz z nim stan wyjątkowy.

Strefa objęła ponad 170 miejscowości w pasie przygranicznym na terenie województw podlaskiego i lubelskiego. Włodawa jako jedyne miasto w całości znalazła się na terenie objętym obostrzeniami. Stan wyjątkowy trwał trzy miesiące, ale obostrzenia pozostały do dziś. Obecnie obowiązuje tu „czasowy zakaz przebywania”.

Do miasta można wjechać, ale na rogatkach czekają policyjne patrole, które proszą o okazanie dowodów osobistych i pytają o cel podróży. My, by móc zrealizować dziennikarski materiał, musieliśmy uzyskać zgodę od Straży Granicznej.

„Może być wręcz dramatycznie”

Włodawa stała się całkowicie. Jest o wiele mniej ludzi niż zazwyczaj. W ogóle nie ma turystów, miasto omijają też mieszkańcy okolicznych gmin, którzy chcą uniknąć tych wszystkich kontroli i pytań o to, dokąd, po co i dlaczego jadą. Woła pojechać na zakupy gdzie indziej – mówi burmistrz Wiesław Muszyński. – Obawiam się, że taki stan potrwa co najmniej do końca czerwca. Jeśli miałoby to być wydłużone w okresie wakacyjnym, to może być wręcz dramatycznie.

Rządowe rekompensaty objęły tylko przedstawicieli niektórych branż. Na wsparcie mogły liczyć osoby prowadzące działalność hotelarską i gastronomiczną, organizatorzy turystyki czy właściciele firm zajmujących się dzierżawą i wypożyczaniem sprzętu rekreacyjnego. Wielu mniejszych przedsiębiorców, którzy część swoich dochodów generowali także dzięki turystom, zostało bez



żadnej pomocy. O to, by nie zostawiać ich samych sobie, burmistrz zaapelował w liście do premiera.

„Dobrym rozwiązaniem byłoby objęcie wsparciem wszystkich mikro, małych i średnich przedsiębiorców, u których wystąpi spadek dochodów na skutek ograniczeń wynikających ze stanu wyjątkowego na wzór tarcz antykrzysowych” – napisał 11 lutego Muszyński do Mateusza Morawieckiego.

Umierające miasto

Wczoraj pojechaliśmy do Włodawy.

– Jest beznadziejnie, umierające miasto. Obroty spadły prawie do zera. Pracuję po cztery godziny dziennie, bo nie ma sensu beczynnie siedzieć, układać pasjansa, czytać książkę i czekać, aż ktoś przyjdzie – mówi Grażyna Hawryszczak, która przy Rynku prowadzi punkt xero i sklep wielobranżowy.

Na witrynie powiesiła kartkę „sprzedam firmę”, ale chętnych na razie nie ma. Podobnie jak klientów.

– Dzisiaj przed nami (rozmawiamy ok. godz. 13 – przyp. aut) przyszły dwie osoby coś wydrukować. Wcześniej było inaczej. Mam szeroką działalność, bo sprzedaję pieczątki, ale

też upominki i pamiątki, prowadziłam tu punkt informacyjny turystyczny. Dziś już nie ma dla kogo.

W pobliskiej kawiarni podobne nastroje.

– Otworzyłam o godz. 10. Poza dostawcą przyszłicie tylko wy. Jakoś funkcjonujemy, ale jest ciężko. Cieszę się, że możemy liczyć na stałych gości. Ale jeśli obecna sytuacja się przedłuży, to boję się o przyszłość – przyznaje Katarzyna Walczuk, właścicielka lokalu.

Walczuk może liczyć na rządową rekompensatę. – Złożyłam wniosek i czekam na pieniądze. W jakimś stopniu to pomoże, ale nie wiem, czy zrównoważy wszystkie straty – dodaje restauratorka.

Do wynajęcia

– Nawet nie wystawiam całego towaru, bo nie ma dla kogo. Centralne już dawno wyłączyłem, żeby nie dokładać do interesu. Przycho-

Straty liczą także właściciele zakładów usługowych.

– W porównaniu do ubiegłego roku obroty spadły co najmniej o 30 proc. Owszem, miejscowi przychodzą się strzyć, ale wiele osób z pobliskich miejscowości boi się tu przyjeżdżać w obawie, że natkną się na wojsko – mówi pani Anna, właścicielka salonu fryzjerskiego. – Żal patrzeć na to, co się dzieje. Kiedyś wszystko tu tętniło życiem. A teraz? To wygląda jak wymarły świat. Proszę zobaczyć, co drugi lokal jest do wynajęcia.

60 firm już nie ma

Ogłoszenia o wolnych lokalach są w wielu miejscach w centrum. Od września w mieście zamknięto ponad 60 działalności gospodarczych. Głównie były to małe sklepy i lokale usługowe.

– Klientów było tak mało, że wielu osobom nie wystarczało na wszystkie opłaty. Jeśli ktoś ma własny lokal, to jeszcze jest w stanie przetrwać. Ale jeśli w grę wchodzi wynajem to jest już problem – przyznaje burmistrz Włodawy.

Czego Wiesław Muszyński oczekuje od szefa rządu?

– Liczę, że uda mi się spotkać z panem premierem.

Chciałbym zasugerować, by w przypadku takiego miasta jak nasze, zmniejszyć strefę objętą obostrzeniami do jednego kilometra wzdłuż granicy. Wtedy nie można byłoby przedostać się w okolice Bugu i to byłoby zasadne. Ale zdecydowana większość miasta mogłaby normalnie funkcjonować.

Wczoraj poprosiliśmy Kancelarię Prezesa Rady Ministrów o komentarz do apelu włodawskiego samorządowca. Zapytaliśmy też o to, czy rozważane jest rozszerzenie rekompensat dla przedsiębiorców o przedstawicieli innych branż. Czeka- my na odpowiedź.

Miał być blok.
Jest dół



LUBLIN Historia budowy apartamentowca przy ul. Żmigród sięga 2007 roku. Wtedy miasto po raz pierwszy wydało pozwolenie na budowę.

Potem przez lata zmieniali się inwestorzy i projekt budynku

STRONA 4

Z Czechowa
szybciej na
Sławin



LUBLIN Do 22 marca można składać uwagi i wnioski do projektowanego przedłużenia ul. Zelwerowicza, które połączy Czechów ze Sławinem. Pod piątą pójdzie sto drzew

STRONA 5

Tylko patrzymy
i płacemy



BIŁGORAJ Mieszkańcy znów zbierają podpisy pod petycją w sprawie ograniczenia wycinki lasu w sąsiedztwie miasta

STRONA 7

Pacjentów dużo,
lekarzy mało

PULAWY Jak długo można czekać na receptę przy zwyczajnym zapaleniu pęcherza? W przychodni Internus nawet tydzień

STRONA 8

9 772353 692621

Nowe porządki w zarządzie województwa

Po niedawnej zmianie personalnej w zarządzie województwa lubelskiego przyszedł czas na korektę zakresu kompetencji poszczególnych marszałków. – Uchwała w tej sprawie weszła w życie z dniem 21 lutego – informuje rzecznik marszałka Remigiusz Małecki.

Do nieoczekiwanej rozszady doszło podczas ostatniej sesji sejmiku, która odbyła się 7 lutego. Z funkcją członka zarządu pożegnał się Sebastian Trojak, który stanowisko obejmował z nadania Solidarnej Polski. Na jego miejsce partia wskazała Bartłomieja Bałabana, byłego

dziennikarza lubelskiego ośrodka TVP.

Wczoraj poinformowano nowym podziale obowiązków we władzach regionu. Bałaban, tak jak wcześniej Trojak, będzie odpowiadał za Departament Geodezji i Kartografii, ale przejmie też nadzór nad Departamentem

Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego od wicemarszałka Zbigniewa Wojciechowskiego. Wojciechowski będzie odpowiadał także nadzorował Departament Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości, który wcześniej podlegał marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu.

Jemu z kolei przypadł nadzór nad Departamentem Infrastruktury i majątku Województwa i przyporządkowanymi mu jednostkami, za co wcześniej odpowiadał wicemarszałek Michał Muława. Muławie powierzono z kolei podlegający ostatnio Trojakowi Departament Śro-

dowiska i Zasobów Naturalnych.

Bez zmian pozostały jedynie kompetencje drugiego z członków zarządu Zdzisława Szweda. Wciąż będzie on nadzorował merytorycznie pracę departamentów promocji, sportu i turystyki oraz rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. **(TOMA)**

Miasto naszpikowane niesamowitymi historiami

ROZMOWA Z okazji Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego rozmawiamy z lubelskim przewodnikiem Dominikiem Maińskim

• Dlaczego został pan przewodnikiem po Lublinie?

– Z wykształcenia jestem historykiem i historykiem sztuki. I bardzo lubię to miasto. Jest niesłychanie atrakcyjne dla osób, które zajmują się szeroko pojętą sztuką, kulturą i historią. Ważnym powodem są też ludzie, z którymi lubię się spotykać. Mamy turystów ze wszystkich zakątków Polski i z zagranicy. Wszystkie spacer-y są wyjątkowe. Za każdym razem trafiam na inną grupę – poczynając od dzieci i młodzieży, a kończąc na osobach starszych.

• Dużo pan podróżuje. Jakie miejsce szczególnie zapadło panu w pamięć?

– Podróże z zasady są przyjemne. Zwiedzamy ciekawe i piękne miejsca. Natomiast ja interesuję się też mało popularnym tematem, a mianowicie historią ludobójstwa. Kiedyś byłem na wyprawie w Azji Południowo-Wschodniej, w dawnych Indochinach. Odwiedziłem m.in. Wietnam i Kambodżę. To, co się wydarzyło niedawno, bo w latach



70. w Kambodży, czyli reżim Czerwonych Khmerów, było rzeczywiście porażające. Kontynuacją tematu była moja podróż na Bałkany do Bośni i Hercegowiny, gdzie w latach 90. dokonywano zbrodni o niesłychanym zasięgu i charakterze. Te kierunki podróży niekoniecznie nadają się dla każdego ze

względu na swoją drastyczną historię. Nie wszystko musi być piękne i kolorowe.

• Pochodzi pan z Warszawy. Skąd pomysł, żeby oprowadzać właśnie po Lublinie?

– Moje życie jest podzielone na dwie części. Urodziłem się w Warszawie i tam mieszkam przez prawie dwadzie-

ścia lat. Później przenieśliśmy się do Lublina, skąd pochodzi moja rodzina. Lublin jest dla mnie istotny, ponieważ tutaj studiowałem, a później związałem się z miastem zawodowo.

• Jakie miejsce w Lublinie poleca pan szczególnie?

– Chyba nie mam takiego miejsca. Całe miasto jest na-

Dominik Maiński jest zdo-bywcą czterotysięcznika Toubkal, wykładowcą, organizatorem Festiwalu Po-dróżniczego East est, Przewodnikiem Inspiracji i licencjonowanym przewodnikiem PTTK po Lublinie

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

szpikowane niesamowitymi historiami. Z racji wykształcenia zwracam szczególną uwagę na sztukę, co wyraźnie podkreślam na moich autorskich spacerach. Najcenniejsze w mieście są obiekty związane z tzw. renesansem lubelskim, które są wyjątkowe na tle innych polskich atrakcji.

W oprowadzaniu chodzi o nastrój. Są różne wycieczki mniejsze i większe. Każde spotkanie jest inne, bo ludzie i ich reakcje są różnorodne.

• Co jest najtrudniejsze w pracy przewodnika?

– Sposób docierania do poszczególnych osób i podtrzymywanie uwagi. To jest najtrudniejsze. Z różnymi

osobami pracuje się różnie. W przypadku wycieczki składającej się z kilkunastu czy kilkudziesięciu osób zawsze znajdzie się ktoś, kto nie jest zadowolony z tematem w tym samym stopniu co inni. Ważne jest, żeby mówić w sposób interesujący, aby słuchacze nie tylko wytrwali i się nie nudzili, ale żeby coś wynieśli.

Oprócz ogólnego oprowadzenia po Lublinie z akcentem na Stare Miasto i Śródmieście zajmuję się również lubelskimi placami i szeroko rozumianym malarstwem, zaczynając od fresków, poprzez mozaiki i inne sposoby zdobienia ścian, kończąc na muralach. Nie każdy wie, że np. mozaika w hali dworca PKS także zaliczana jest do malarstwa. W czasie swoich spacerów zwracam też uwagę na detal architektoniczny. Mało osób go dostrzega, ponieważ kamienie są zdobione najbardziej w szczytowych partiach, a ludzie rzadko kiedy podnoszą głowy.

ROZMAWIAŁA: ELWIRA ARBACZEWSKA

Kolejne kontenery dla żołnierzy. Baza MON na lotnisku

BIALA PODLASKA Przybywa kontenerów dla żołnierzy na byłym lotnisku wojskowym. W budynkach, w których docelowo będą stacjonować żołnierze, trwa remont.

Wojsko wróciło do miasta latem 2021. To pododdziały 18. Dywizji Zmechanizowanej. Na razie żołnierze mieszkają w kontenerach. Ostatnio Agencja Rezerw Strategicznych dostarczyła kolejne dla 600 mundurowych, którzy wspierają Straż Graniczną na polsko-białoruskiej granicy.

Od 2020 roku ten ponad 600-hektarowy teren dawnego lotniska należy już do Ministerstwa Obrony Narodowej.

– Obecnie trwa przebudowa budynku administracyj-

nego na potrzeby 18. Dywizji Zmechanizowanej, a także budowa bazy paliwowej oraz sieci energetycznej – słyszymy w wydziale prasowym resortu. Wkrótce ruszą też prace przy budowie magazynu. – Wyremontowaliśmy już budynek z przeznaczeniem na współużytkowanie przez żołnierzy. W najbliższym czasie planujemy rozpoczęcie robót budowlanych dla infrastruktury magazynowo-garażowej i koszarowej – zapowiada MON. To inwestycja za kilkadziesiąt milionów złotych.

Resort nie ujawnia dokładnej liczby żołnierzy stacjonującej obecnie w Białej Podlaskiej „ze względu na ich bezpieczeństwo”.

W ubiegłym roku generał Jarosław Gromadziński, dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej zapowiedział, że wojsko będzie chciało przejąć kolejne 1400 hektarów terenów leśnych za lotniskiem.

– Ministerstwo Obrony Narodowej nie występowało o pozyskanie kolejnych terenów – odpowiada jednak resort.

Do 2000 roku na terenie lotniska działał 61. Lotniczy Pułk Szkolno-Bojowy, jednostka wojskowa Sił Powietrznych RP. W końcowym stadium funkcjonowania jednostka szkoliła pilotów śmigłowców. Wcześniej szkolono tu także na Iskrach.

(EB)



Bo biegły się nie spodobał

ŚLEDZTWO Lekarz z Lublina, który przygotowuje opinie dla sądów i prokuratur, pod lupą chełmskich śledczych. O tym, że mógł on sfałszować opinię, poinformował prokuraturę jeden z oskarżonych. Sprawa stała się głośna gdy jeden z ogólnopolskich dzienników napisał, że lekarz nie ma uprawnień do występowania w charakterze biegłego

Agnieszka Kasperska

Ta sprawa zaczęła się od procesu toczącego się przed Sądem Rejonowym w Lublinie.

– To sprawa karna z powództwa prywatnoscargowego. Osoba, która ma w niej status oskarżonego, złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez lekarza, który miał się dopuścić do sfałszowania opinii ustnej – mówi Mariola Puławska, zastępca prokuratora rejonowego Prokuratury Rejonowej w Chełmie.

W tej chwili postępowanie jest na etapie początkowym, toczy się w sprawie, a nie przeciwko. Gdyby jednak zakoń-

czyło się postawieniem zarzutów to za sfałszowanie opinii czy ekspertyzy grozi od roku do 10 lat więzienia.

Specjalizacja nie jest niezbędna

Sprawę lekarza z Lublina nagłośniła ogólnopolska gazeta, która doniosła, że nie ma on żadnej specjalizacji lekarskiej, co wyklucza go z opinio-

wania. Czy tak jest rzeczywiście? – Nie każdy lekarz powoływany jako biegły musi mieć specjalizację – uważa Leszek Buk, prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej. – Biegłym może być każdy, o ile sąd czy prokuratura uzna, że jego doświadczenie za-

wodowe jest wystarczające by uznać go za specjalistę w swojej dziedzinie.

Potwierdza to także rzeczniczka Sądu Okręgowego w Lublinie, która przyznaje wprost, że lubelskiego medyka na próżno szukać w sądowym wykazie biegłych. Ale absolutnie nie jest jednoznaczne z tym, że nie może on wydawać opinii.

– Kodeks postępowania karnego mówi wprost, że do pełnienia czynności biegłego jest obowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie – podkreśla sędzia Barbara Markowska, rzeczniczka

prasowa Sądu Okręgowego w Lublinie.

Opinia jasna i zupełna

– Z opinii tego lekarza prokuratury, zwłaszcza rejonowej, korzystały wielokrotnie – przyznaje Katarzyna Matusiak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Biegłym może być nie tylko osoba z listy, ale każda osoba, która ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie.

Warunkiem jest tylko to, że opinie musi być prawdziwa, jasna, zupełna i wewnętrznie niesprzeczna.

– Zawsze też, jeśli opinia nie zgadza się np. z doświadczeniem prokuratora, może on z niej zrezygnować, wystąpić

o dodatkowe wyjaśnienia lub powołać innego biegłego – dodaje prokurator Matusiak.

Skąd brać biegłych?

Prawnicy, z którymi rozmawiamy, jednoznacznie oceniają, że wykształcenie nie może być obowiązującą przesłanką do zostania biegłym. Kiedy śledczy potrzebują np. ekspertyzy dotyczącej nowoczesnych technologii czy cyfrowych mediów nie mogą szukać osób posiadających kierunkowe wykształcenie, bo takich zwyczajnie nie ma. Znacznie ważniejsze jest doświadczenie zawodowe.

– Takich przykładów jest więcej. Problemem jest też znalezienie biegłego tłumacza

z języków takich jak gruziński, czy mongolski. Niemal niemożliwe byłoby znalezienie osoby, która ukończyła właściwą filologię dlatego biegłym może być osoba, która po prostu biegle włada którymś z tych języków i językiem polskim – słyszymy.

Nasi rozmówcy podkreślają też, że jeśli chodzi o opinie medyczne to we wszystkich trudnych przypadkach wymagających np. stworzenia projekcji 3D lub badań tomograficznych śledczy korzystają wyłącznie z opinii Zakładu Medycyny Sądowej.

Poprosiliśmy lubelskiego lekarza o skomentowanie sprawy. Czekamy na odpowiedź

Amantadyna w Lublinie działa?

PANDEMIA Podawanie amantadyny zakażonym koronawirusem może mieć sens, ale tylko na bardzo wczesnym etapie, kiedy nie ma objawów choroby, albo są one znikome – wynika z ogłoszonych właśnie wstępnych wyników badania, które prowadzi Klinika Neurologii SPSK4 w Lublinie

Katarzyna Prus

11 lutego zostały ogłoszone wstępne wyniki badania kierowanego przez prof. Adama Barczyka ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Nie potwierdziły one skuteczności amantadyny więc rekrutację kolejnych pacjentów do badań przerwano.

Co innego pokazuje wstępna analiza badania lubelskiej kliniki kierowanej przez prof. Konrada Rejdaka.

– Nasze badanie diametralnie różni się od tego prowadzonego na Śląsku. Do naszego zostali włączeni zupełnie inni chorzy: zakażeni SARS-CoV-2 i obciążeni czynnikami ryzyka ciężkiego przebiegu choroby ze względu na wiek i choroby współistniejące, ale na bardzo wczesnym etapie – tłumaczy prof. Konrad Rejdak. Podkreśla, że było to nie później niż w piątym dniu po potwierdzeniu zakażenia badaniem laboratoryjnym.

Dlaczego badania dały tak różne wyniki?



– W badaniu śląskim amantadyna była stosowana jako dodatek do leczenia remdesivirem u chorych w zaawansowanym stanie, wymagających hospitalizacji na oddziałach pulmonologicznych – wyjaśnia prof. Rejdak. – Od początku byliśmy zdziwieni taką hipotezą, bo nikt w ten sposób nie

leczy pacjentów z ciężkim przebiegiem. Szanse na potwierdzenie skuteczności leku w takich przypadkach wydawały się znikome.

Lekarze z lubelskiej kliniki razem ze specjalistami z siedmiu innych ośrodków w kraju przeprowadzili konsultacje u ok. 500 pacjentów zakażonych SARS-CoV-2. Do

Nasze badanie diametralnie różni się od tego prowadzonego na Śląsku. – tłumaczy prof. Konrad Rejdak

badania zakwalifikowało się dotychczas 110 osób.

– To wstępne wyniki. Analizy oceny bezpie-

czeństwa i skuteczności terapeutycznej wykonano na razie u 93 pacjentów. Chodzi jednak o to, żeby jeszcze przed zakończeniem badania sprawdzić jaka jest tendencja i czy teza o skuteczność leku ma szansę się potwierdzić – tłumaczy kierownik lubelskiej kliniki.

Wstępne wyniki pokazują, że u chorych bezobjawowych lub skąpo objawowych amantadyna może działać.

– W ramach badania część pacjentów dostała amantadynę, a część placebo. Widzimy tendencję na korzyść amantadyny. Była ona skuteczna w 62 proc., podczas gdy placebo w 52 proc. jeśli chodzi o wyleczenie – tłumaczy prof. Rejdak.

Dlatego badania w Lublinie będą kontynuowane.

– Musimy przeprowadzić pełną analizę u wszystkich chorych. W planach jest też druga część badania – ocena wpływu leku na występowanie opóźnionych powikłań Covid-19. Będziemy to jednak mogli ocenić dopiero po kilku miesiącach – mówi prof. Rejdak. – Nie spożytkowaliśmy jeszcze całego budżetu, który Agencja Badań Medycznych przeznaczyła na to badanie. Przyznano nam 6 mln zł, ale przez to, że włączyliśmy na razie tylko połowę z zakładanej pierwotnie liczby chorych, wykorzystaliśmy ok. 3 mln.

Urzędnicy dostali trzynaste pensje

PIENIĄDZE Jedni dostaną 30 zł, inni nawet 16 tysięcy. Urzędnicy dostali tzw. trzynastki za ubiegły rok. Najwięcej wydał na ten cel Urząd Miasta Lublin

Trzynaste pensje dla zatrudnionych w urzędach wynikają z ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej. Mogą one wynieść maksymalnie 8,5 proc. rocznych zarobków po przepracowaniu u danego pracodawcy całego roku kalendarzo-

wego. Jednak świadczenie – z zachowaniem proporcji – przysługuje już po sześciu miesiącach pracy.

– Jego wysokość zależy m.in. od liczby przepracowanych dni i absencji wynikających np. z urlopu macierzyńskiego czy zwolnień chorobowych – wyjaśnia Joanna Stryczewska z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Lubelski Ratusz na trzynastki za 2021 rok wydał 7,6 mln zł*. Dodatkowe wynagrodzenia otrzymało 1597 miejskich urzędników, czyli prawie 95 proc. ogółu zatrudnionych. Najniższe wyniosło 31,79 zł

Urząd Marszałkowski trzynaste pensje wypłacił 1038 pracownikom. To blisko 87 proc. zatrudnionych. Na ten

cel wydano ponad 5,5 mln zł, z czego 2,6 mln zł sfinansowano ze środków unijnych.

– Najniższa kwota dodatkowego wynagrodzenia rocznego została wypłacona osobom długotrwale nieobecny w pracy i wyniosła 188,17 zł – informuje rzeczniczka marszałka Remigiusz Małecki. Najwyższa trzynastka to 9,8 tys. zł.

Ekstra wypłatę dostało także 873 pracowników Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, co stanowi prawie 97 proc. ogółu. W sumie kosztowało to LUW 3,7 mln zł, a poszczególne przelewy wahały się od 32,04 zł do 15,6 tys. zł.

Urząd Miasta w Białej Podlaskiej na trzynaste pensje dla 206 urzędników (94 proc.

zatrudnionych) przeznaczył 1 mln 146 tys. zł. Najwyższe dodatkowe wynagrodzenie wyniosło 13,4 tys. zł.

Trzynastek nie dostali jeszcze pracownicy magistratu w Chełmie. Na ten cel zarezerwowano niespełna 1,2 mln zł, które zostaną podzielone między 264 osoby.

* - wszystkie kwoty brutto
(TOMA,EB)

Miał być apartamentowiec. Jest głęboki dół

INWESTYCJA Historia budowy apartamentowca przy ul. Żmigród sięga 2007 roku. Wtedy miasto po raz pierwszy wydało pozwolenie na budowę. Potem przez lata zmieniali się inwestorzy i sam projekt budynku. Ten ostatni przewiduje podziemny parking, dwie windy i nowoczesne technologie. Ale na placu budowy od miesięcy nie dzieje się nic

Agnieszka Mazuś

Jest luty 2017 r. Na działce przy ul. Żmigród 3 wielkie porządki. Po budynkach stacji obsługi pojazdów, która funkcjonowała tu do połowy lat 90., nie ma już śladu. Kilku mężczyzn w zielonych kamizelkach wywozi taczkami pozostałości po rozbiórce, a na łamach Dziennika Wschodniego Mariusz Lackowski ze spółki JKM sp. z o.o. przewiduje, że „budowa apartamentowca potrwa 12-14 miesięcy.”

– Ze sprzedażą mieszkań ruszymy, gdy tylko ukończona zostanie budowa podziemnego parkingu – zapowiada Lackowski. O brak zainteresowania mieszkańcami w tak atrakcyjnej lokalizacji się nie martwi. – Już teraz otrzymujemy pierwsze pytania w tej sprawie – przyznawał.

Na Żmigrodzie ma stanąć czterokondygnacyjny budynek z podziemnym garażem i lokalem użytkowym na parterze. Do 22 mieszkań o powierzchni od 22 do 88 mkw. będą prowadzić dwie klatki schodowe z windami.

Projekt apartamentowca już wiele lat wcześniej, bo w 2007 roku, przygotowało biuro arch. Marka Bieleckiego. W 2017 r. architekt pracował nad dostosowaniem projektu do aktualnych przepisów i standardów.

– Pozwolenie na budowę wraz z pozwoleniem konserwatorskim były wydane jeszcze w 2007 r. na osobę fizyczną – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego UM Lublin. – Pozwolenie na budowę było przenoszane na kolejnych właścicieli, a nowe pozwolenie konserwatorskie zostało udzielone pod koniec 2017 r.

Gdy w pierwszym kwartale 2018 r. Urząd Miasta wy-



Tak zabezpieczony był plac budowy wczoraj

FOT. ALARM 24



Tak apartamentowiec prezentował się na wizualizacji

PROJ. [HTTP://WWW.ABPMAREKbielecki.pl/](http://www.abpmarekbielecki.pl/)



Inwestycja zatrzymała się na etapie wykopania i uzbrojenia ogromnego dołu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

daje zmianę pozwolenia na budowę (decyzja obejmuje m.in. sposób posadowienia budynku, kubaturę oraz powierzchnię zabudowy), inwestorem nie jest już JKM sp. z o.o., ale zarejestrowana w grudniu 2016 r. spółka Kowalska 7. Firma należąca do Bohdana i Anatolija Patse-

lia kupuje prawo do użytkowania wieczystego działki o powierzchni 0,075 ha (właścicielem gruntu jest gmina Lublin). Ruszają prace budowlane.

Patseliom udaje się wykopać olbrzymi dół, w którym docelowo ma się znaleźć dwupoziomowy parking

podziemny. Jedno z lubelskich biur nieruchomości rusza ze sprzedażą powstających apartamentów. Można już rezerwować lokale. Chętnych nie brakuje – budynek w nowym standardzie stanie przy spokojnej uliczce, kilkadziesiąt metrów od katedry i wejścia na Stare Miasto.

Z czasem na placu budowy robotnicy pojawiają się coraz rzadziej, a ogromny dół uzbrojony stalą i betonem za setki tysięcy złotych zaczyna zarastać.

Od wielu miesięcy na działce nie dzieje się nic, a prowizoryczne ogrodzenie z blachy przy większych po-

dmuchach wiatru przewraca się na ulicę.

– Od momentu wydania pozwolenia na budowę kontrolę nad realizacją inwestycji sprawuje nadzór budowlany – tłumaczy Joanna Stryczewska z Urzędu Miasta. – Decyzja o pozwoleniu nie ma terminu ważności. Prawo budowlane nie określa jak maksymalnie długo może trwać inwestycja – dodaje.

W międzyczasie spółka należąca do Patseliów zmieniła nazwę. Nie nazywa się już Kowalska 7, ale Premium Invest sp. z o.o. Adresem już nie jest dziura w ziemi przy ul. Żmigród 3, ale adresu nie ma wcale. Jedyne kontakty to e-mail. Na nasze zadane tą drogą pytania nikt jednak nie odpowiada.

Nic o planach inwestora nie wie ani architekt („Nic się nie dzieje, prace stanęły”), ani agencja nieruchomości („Inwestycja jest obecnie zatrzymana”).

A prezesa spółki szuka nadzór budowlany i Straż Miejska.

– Udało nam się nawiązać kontakt z osobą, która współpracuje z prezesem tej firmy – mówi Robert Gogola z lubelskiej Straży Miejskiej. – Zależy nam na tym, by to miejsce zostało skutecznie zabezpieczone. Ogrodzenie musi być na tyle trwałe, by samo w sobie nie stanowiło niebezpieczeństwa i nie pozwalało na dostęp do głębokiego wykopu. W przeciwnym razie będziemy wszczywać postępowanie w tej sprawie. Cały czas dokumentujemy tę inwestycję.

„Nasi Kochani umierają,
ale pozostają w naszych
sercach i pamięci”
Ks. J. Twardowski

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Pani Dorocie Mazurek

Sędziemu Sądu Okręgowego w Lublinie

składają

Prezesi, Dyrektor, sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego w Lublinie

n832

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
(ks. Jan Twardowski)



Wyrazy głębokiego współczucia
Dla

Pana Krzysztofa Podkańskiego

Kierownika Biura Rejestracji Zwierząt

z powodu śmierci

OJCA

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Lubelskiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

n834

Będzie boisko

WĘGLIN POŁUDNIOWY 278 tys. zł będzie kosztowała budowa nowego boiska do gry w koszykówkę przy ul. Warmińskiej (osiedle Świt). Urząd Miasta rozstrzygnął przetarg na realizację inwestycji.

Postępowanie udało się sfinalizować za drugim podejściem. Za pierwszym razem zostało unieważnione ze względu na błędy formalne w dokumentacji. W powtórnym przetargu wpłynęło siedem ofert, z których trzy nie mieściły się w kwocie, jaką magistrat zamierzał przeznaczyć na to zadanie. Urzędnicy z propo-

zycji, złożoną przez firmę z Radomia.

Co zmieni się przy ul. Warmińskiej? Trawiasty plac do gry zastąpi poliuretanowa nawierzchnia w kolorze zielonym. Na boisku o wymiarach 28 na 15 metrów zamontowane zostaną kosze o regulowanej wysokości, pojawi się też sześć ławek i śmietniki. Teren wokół zostanie utwardzony kostką brukową, powstanie także chodnik prowadzący do pobliskiego skweru. Wykonawca na przeprowadzenie prac będzie miał trzy miesiące od momentu podpisania umowy.

(TOMA)

Z Czechowa szybciej dojedziemy na Sławin

ŁĄCZNIK Do 22 marca można składać uwagi i wnioski do projektowanego przedłużenia ul. Zelwerowicza, które połączy Czechów ze Sławinem. Pod piłę pójdzie około stu drzew

Krzysztof Wiejak

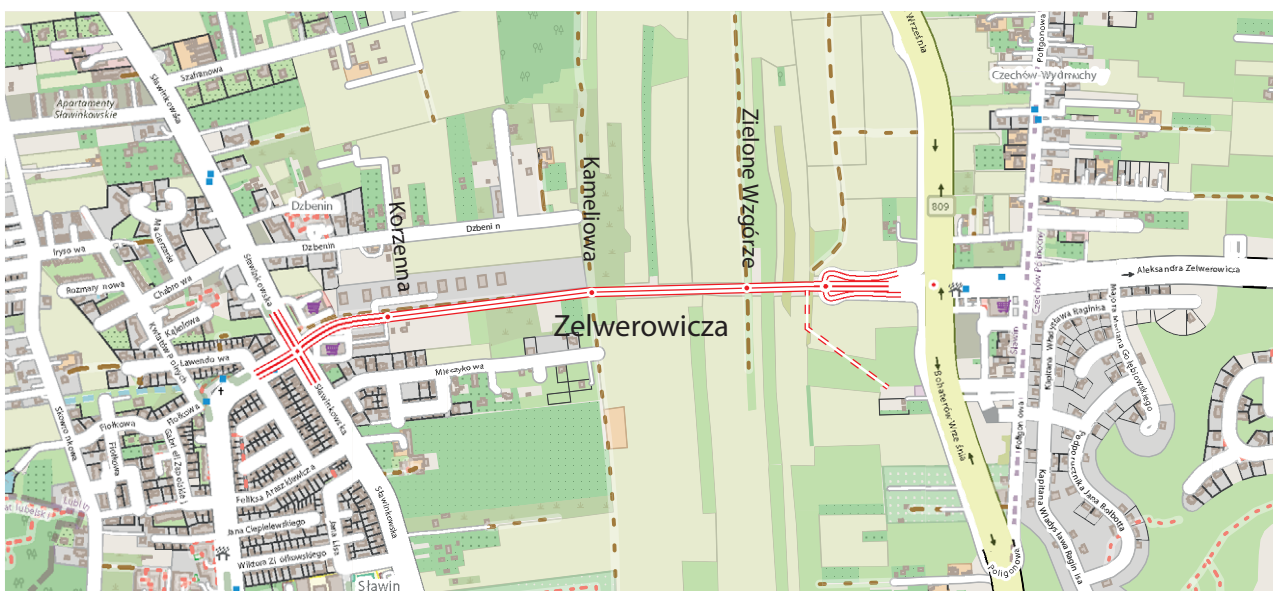
„Brakujący” fragment Zelwerowicza pomiędzy ul. Bohaterów Września a Sławinkowską ma mieć 1,4 km długości. Miasto stara się o decyzję środowiskową. Wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do raportu oddziaływania na środowisko (patrz ramka).

Zelwerowicza będzie się łączyć z ul. Zbożową pomiędzy Biedronką a Stokrotką przy ul. Sławinkowskiej. Ratusz informował wcześniej, że chce przyspieszyć inwestycję m.in. w związku rozwojem budownictwa mieszkaniowego pod Lublinem. Jako przykład podawano spółkę Centrum Zana, która chce wybudować Snopków Park. Z wizualizacji wynika, że w odległości 4 km od granic Lublina powstaną tam cztery bloki z kilkudziesięcioma mieszkaniami.

Ale brakujący fragment Zelwerowicza nie tylko przyspieszy przejazd ze Sławina na Czechów Północny. Umożliwi także dojazd z dwóch stron do planowanego cmentarza na północy Lublina, przy ul. Bohaterów Września. Nekropolia ma mieć 50 hektarów i pozwoli na ok. 120 tys. pochówków.

W tej chwili nowy odcinek Zelwerowicza wciąż jest w fazie projektowania.

Przedłużające się prace mają się zakończyć pod koniec kwietnia. Wiadomo, że droga będzie miała po dwa pasy w każdym kierunku, chodniki i ścieżki rowerowe po obu stronach, a nad dolną pojawi się wiadukt.



– Planowana jest również przebudowa skrzyżowania z ul. Sławinkowską i ul. Zbożową. Nowe skrzyżowanie będzie miało formę ronda – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. Z kolei na skrzyżowaniu przy stacji BP ma pojawić się sygnalizacja świetlna.

Przy okazji inwestycji nie obędzie się bez wycinek. Wstępne szacunki mówią o konieczności usunięcia 100 drzew i ponad hektara krzewów. Ratusz zastrzega jednak, że liczby te mogą się zmienić.

– Ostateczna liczba drzew będzie jednak wynikała z opracowanej dokumentacji projektowej. Podobnie jak w przypadku realizacji innych inwestycji, zawsze staramy się wdrażać takie rozwiązania, które pozwalają na ochronę i zachowanie jak największej liczby drzew i zieleni – dodaje Góźdź.

Na razie nie wiadomo, kiedy może zacząć się budowa ani ile będzie kosztować przedłużenie Zelwerowicza. Miasto będzie szukać pieniędzy w funduszach zewnętrznych.

ZGŁOŚ UWAGĘ

Od wczoraj do 22 marca zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do raportu oddziaływania na środowisko tej inwestycji. Przyjmuje je Wydział Ochrony Środowiska UM Lublin przy ul. Zana 38; w dniach poniedziałek – piątek w godz. 7.30-15.30, tel. 81 466 26 22, e-mail: srodowisko@lublin.eu.

Nowy odcinek ul. Zelwerowicza ma przebiegać od ul. Bohaterów Września do ul. Sławinkowskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Specjaliści czekają na kontakt

POMOC Trwa Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepęstwem. Do 25 lutego mieszkańcy Lublina mogą skontaktować się z wyznaczonymi instytucjami i uzyskać niezbędne informacje

Zuwagi na ograniczenia pandemiczne, tegoroczna edycja odbywa się w formie porad telefonicznych. Harmonogram dyżurów oraz numery telefonów osób, które udzielają wsparcia pokrzywdzonym dostępny jest poniżej oraz na stronie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie. Każdego dnia grupa specjalistów z różnych instytucji będzie pełni dyżury.

Tegoroczna akcja skupia się w szczególności na najmłodszych ofiarach czynów zabronionych, które nie wiedzą, gdzie szukać pomocy. W wielu wypadkach, m.in. przemocy domowej ważna, jest szybka reakcja osób postronnych, sąsiadów. W samym Lublinie w minionym roku założono aż 975 niebieskich kart. Dlatego tak ważne jest, by interweniować jeśli widzimy coś niepokojącego i nie bać się infor-

mować o tym odpowiedniej służby.

W inicjatywę zaangażowane jest Ministerstwo Sprawiedliwości oraz wiele lubelskich instytucji, m.in. Centrum Interwencji Kryzysowej, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Komenda Miejska Policji, Prokuratura Okręgowa.

– Akcja ma na celu przybliżenie problematyki i zachęcenie osób, które doświadczają przemocy, są świadkami przemocy lub są

zagrożone problemem przemocy. Ważne jest, żeby się z nami skontaktowały celem uzyskania profesjonalnego wsparcia – mówi Adam Mołdoch, Przewodniczący Zespołu Interdyscyplinarnego i Zastępca Dyrektora Centrum Interwencji Kryzysowej w Lublinie

Tygodniowa akcja wsparcia związana jest z obchodzone corocznie Międzynarodowym Dniem Ofiar Przepęstw, który wypada 22 lutego.

(EA)

Kimberly Akimbo



NA SCENIE Od 22 lutego w Teatrze Starym w Lublinie (ul. Jezuicka) będzie można oglądać spektakl Aleksandry Popławskiej na podstawie sztuki Davida Lindsaya - Abaire. „Kimberly Akimbo” to historia 16-letniej Kimmy, która chodzi do szkoły średniej, ubiera się jak typowa nastolatka, ma normalne dla jej wieku zainteresowania

i niczym wszyscy jej rówieśnicy – ciągle użera się z rodzicami. Wyróżnia ją tylko jedno: twarz i ciało staruszki.

Przedstawienie miało swoją premierę w 2020 roku. W najbliższym czasie widzowie będą mogli zobaczyć sztukę w dniach 22-27 lutego.

Bilety na spektakl kosztują od 20 do 50 zł.

DAD

Bez chodnika i oświetlenia. Mieszkańcy mają dość

RADZYŃ PODLASKI Z chodnika przy ulicy Wisznickiej może korzystać tylko część mieszkańców. 30 domostw grzęźnie w błocie. Władze miasta inwestycję owszem planują, ale nie w tym roku

Ulica Wisznicka biegnie w ciągu drogi krajowej numer 63. W 2018 roku miasto zbudowało tu chodnik ze ścieżką rowerową, ale tylko na pewnym odcinku. Część mieszkańców ulicy wciąż musi brodzić w **BŁOCIE**. Dlatego skierowali petycję do władz miasta.

– Poruszanie się tutaj jest bardzo utrudnione, szczególnie w okresach zimowym, wiosennym i jesiennym. Wzdłuż drogi krajowej nr 63 od skrzyżowania z ulicą Mickiewicza nie ma żadnego chodnika. W związku z tym, musimy poruszać się ruchliwą drogą, na której dochodziło do wielu wypadków z udziałem pieszych. Dzieci wracające ze szkoły grzęzną w błocie – skarżą się autorzy petycji, pod którą podpisało się 60 osób. Jest jeszcze jeden problem. – Na końcu ulicy, przed skrzyżowaniem z ulicą Zbulitowską nie ma żadnego oświetlenia.

Mieszkańcy już wcześniej sygnalizowali swoje uwagi urzędnikom. – Ale do dzisiaj sytuacja nie uległa zmianie. A ulica Wisznicka z racji swo-



FOT. CZYTELNIK

jego położenia powinna być wizytówką miasta – uważają autorzy petycji.

Urzędnicy tłumaczą, że inwestycję planują, ale nie w tym roku.

– Dokończenie tego zadania zostało zaplanowane i zatwierdzone do realizacji

przez radę miasta w wieloletniej prognozie finansowej na 2024 rok – zaznacza Anna

Wasak, rzecznik magistratu. – Niestety, rozpoczęcie tego nie będzie możliwe w terminie wcześniejszym, z uwagi na konieczność wniesienia wkładu własnego w ramach finansowania strategicznych i najbardziej kosztownych inwestycji z punktu widzenia rozwoju Radzyna Podlaskiego.

Miasto w pierwszej kolejności szykuje się bowiem do przebudowy Warszawskiej, Wyszyńskiego, Partyzantów i Chomiczewskiego. Chodzi również o kanalizację na tych ulicach. – Prowadzimy również intensywne działania związane z budową ronda przy dworcu PKS – przypomina Wasak. Z danych samorządu wynika, że na terenie miasta znajduje się kilkanaście dróg gruntowych.

– Niestety intensywne opady oraz niskie temperatury nie zawsze pozwalają na szybką interwencję. Do czasu uzyskania wsparcia finansowego na ich budowę, będą one na bieżąco naprawiane poprzez dosypywanie kruszywa i wyrównywanie.

(EB)

Miejski telebim nigdy się nie zwróci?

PULAWY Ekran za 480 tys. zł, który miasto kupiło pod koniec zeszłego roku, przez całe dni wyświetla reklamy miejskich obiektów sportowych i rekreacyjnych. Reklam komercyjnych, które mogłyby bilansować koszty ponoszone przez ośrodek sportu nadal nie ma

Radosław Szczęch

Minęły już dwa miesiące, od kiedy przed nową halą sportową w Puławach postawiono telebim Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Na dużym ekranie zwróconym w kierunku ulicy Lubelskiej, codziennie, od godz. 7 rano do 19 wieczorem wyświetlany jest blok materiałów promujących miejskie obiekty sportowe, boiska, stadion, korty itp.

Urządzenie postawiła firma TDC, wygrywając przetarg najdroższą ofertą. Władze miasta, które w ostatnich latach borykały się z wysokim zadłużeniem i spadającymi dochodami bieżącymi, nie zawahały się przed wydaniem na ten cel

blisko pół miliona złotych. Co ważne, jak podkreślają puławscy urzędnicy, zakup telebimu nie był przedmiotem umowy sponsoringowej z Grupą Azoty. To znaczy, że Puławy otrzymałyby pieniądze za prawa do hali także wtedy, jeśli z montażu telebimu by zrezygnowano.

Nie zrobiono tego, bo jak wierzy m.in. dyrektor MOSiR-u, ekran będzie na siebie zarabiał poprzez sprzedaż bloków reklamowych. Niestety, jak dotąd, choć telebim działa już od niemal dwóch miesięcy, ośrodek sportu nie sprzedał nawet jednego spotu.

– Cierpliwości. Nie sprzedajemy reklam dlatego, że nie mamy jeszcze cennika



Nowy telebim od rana do wieczora reklamuje puławskie obiekty sportowe w miejscu, w którym prawie nie przechodniów

FOT. RS

takiej usługi. Przygotowaliśmy jego projekt, ale nie otrzymaliśmy jeszcze jego akceptacji ze strony prezydenta miasta. Gdy tylko cennik zostanie zatwierdzo-

ny, zaczniemy oferować poszczególne sesje reklamowe na telebimie – tłumaczy Andrzej Śliwa, dyrektor puławskiego MOSiR-u. – Mamy już zapytania w tej sprawie.

Zainteresowane reklamami są m.in. firmy eventowe oraz lokalne przedsiębiorstwa.

Szkopuł w tym, że nawet jeśli cennik zostanie wkrótce przyjęty, to szanse na to, że kiedykolwiek zwrócą się koszty budowy telebimu są niewielkie. Inny miejski ekran, ten zwrócony w stronę Placu Chopina (gdzie liczba przechodniów jest znacznie wyższa, niż na obrzeżach miasta) nie zarabia prawie wcale. Większość jego dochodu – kilkaset złotych miesięcznie – stanowią płatne materiały zamawiane przez Urząd Miasta. Telebim na Domu Chemika powstał jednak w zupełnie innych okolicznościach, był częścią

projektu przebudowy POK-u, która zyskała unijne dofinansowanie.

Ekran przy hali to z kolei zupełnie osobny przedmiot, którego montaż miasto w całości sfinansowało z własnych środków. Zbudowano go mimo tego, że w samej hali znajdują się już inne ekrany, które mogą wyświetlać materiały promujące obiekty sportowe MOSiR-u – docierając do uczestników wszystkich wydarzeń organizowanych na arenie. Z jakiś powodów w Ratuszu uznano jednak, że taka powierzchnia reklamowa jest niewystarczająca, a na jej uzupełnienie wydano równowartość niemal całego budżetu obywatelskiego.

Szykują miasto na zmiany klimatyczne

BIAŁA PODLASKA Powstaje miejski plan adaptacji do zmian klimatu. Na początek urzędnicy zapraszają mieszkańców do uczestnictwa w webinarium, które odbędzie się w czwartek

Radni miejscy już w ubiegłym roku w formie uchwały zgodzili się, aby miasto przystąpiło do opracowania takiego planu. – Wskaże on obszary najbardziej narażone na różne

oddziaływania, związane ze zmianami klimatu. Następnym krokiem będzie określenie kierunków działań, stanowiących odpowiedź na związane z nimi zagrożenia. MPA ma nam powiedzieć, co powinni-

śmy i możemy zrobić – tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. Opolska firma Atmoterm za 70 tys. zł ma sporządzić taki projekt. Czwartkowe webinarium

rozpocznie się o godzinie 16 i potrwa godzinę. – Spotkanie ze względu na warunki pandemiczne odbędzie się zdalnie. Stanowić ma ono wstęp do konsultacji społecznych projektu doku-

mentu – zaznacza Kuc-Stefaniuk. Każdy zainteresowany może dołączyć: atmoterm.clickmeeting.com/dbajmy-o-klimat-w-miescie-webinar. Zgodnie z projektem, który we

wrześniu 2021 roku do procedowania przedłożyło Ministerstwo Klimatu i Środowiska, miasta powyżej 20 tys. mieszkańców będą miały obowiązek stworzenia takiego planu.

(EB)



FOT. ARCHIWUM BIŁGORAJ BRONI SWOJEGO LASU

Tylko patrzymy i płaczemy nad naszym lasem?

BIŁGORAJ Mieszkańcy znów zbierają podpisy pod petycją w sprawie ograniczenia wycinki lasu w sąsiedztwie miasta. – Nie będziemy się rzucać pod piły, ale ujawnimy wszystkie działania nadleśnictwa i pójdziemy do sądu – zapowiadają zdesperowani. Władze miasta stoją po ich stronie, ale mogą jedynie prosić i apelować do nadleśnictwa. A to przyznaje, że do zmiany planów skłoni je jedynie klęska żywiołowa albo inny kataklizm

Mieszkańcy Biłgoraja się buntują, bo część sąsiadującego z miastem lasu jest przeznaczona do wycinki. – To nasz skarb, miejsce wypoczynku, tu uciekamy przed smogiem – tłumaczą.

– To są głównie 102-letnie sosny, powoli się starzeją, tracą stabilność, są podatne na choroby – odpowiadają leśnicy i zapewniają, że działają zgodnie z zatwierdzonym planem.

Tak zaczął się nasz tekst opublikowany blisko dwa lata temu. Chodziło o las pomiędzy północno-wschodnią granicą Biłgoraja a miejscowością Wola Mała, należący do Lasów Państwowych Nadleśnictwa Biłgoraj. Mieszkańcy zdania nie zmienili, znów zbierają podpisy pod petycją by powstrzymać wycinki. Ale już ze spacerów czy rowerowych wypadów wracają ze zdjęciami kolejnych miejsc, które były ich ulubionym lasem a stały się pustą przestrzenią z pniami.

Tylko gospodarują

– Mieszkam w Biłgoraju od urodzenia, te lasy są mi bliskie. To strasne uczucie, kiedy idę na spacer i widzę tablice informujące, że trwają wycinki w miejscu, które powinno służyć ludziom. Lasy państwowe i nadleśnictwo tylko gospodarują naszym wspólnym majątkiem i powinny robić to rozsądnie. I przede wszystkim: drzewo to nie jest rzecz, ono żyje – uważa Artur Bara, który prowadzi bloga „Biłgoraj broni swojego lasu”.

Wokół niego skupili się przeciwnicy wycinek w sąsiedztwie miasta. Ponad 1300 osób śledzi tu wpisy. Komentują, wrzucają zdjęcia kolejnych zrębów – pustych miejsc w okolicy Biłgoraja, kiedyś porośniętych drzewami. Dokumentują napotkane stopy drewna przygotowanego do wywozu. Pokazują drogi i drożki których chętnie używali spacerowicze, biegacze i cykliści – teraz rozjeżdżane ciężkim sprzętem potrzebnym przy wyrębie i wywoźce drewna.

– Nie ustąpimy. Nie będziemy się rzucać pod piły, ale ujawnimy wszystkie działania, żeby ludzie wiedzieli co się dzieje w budynku przy ul. Zamojskiej (siedziba nadleśnictwa – red.). Wysyłaliśmy i wysyłamy pytania w ramach dostępu do informacji publicznej. Mamy nadzieję, że się jakoś dogadamy – dodaje Artur Bara, który tłumaczy, że przeciwnicy wycinek nie chcą sięgać po rzecz ostateczną czyli zaskarżyć w sądzie Plan Urządzenia Lasu. To dokument na mocy którego prowadzone są wycinki. Zdaniem protestujących plan nie był sporządzony właściwie, bo nie był prawidłowo konsultowany. Leśnicy opierali się o opinie podmiotów, które a zainteresowane wycinkami np. tartakami.

– Gdy sprawa trafi do sądu, wycinki zostaną wstrzymane. Stracą na tym pracownicy, którzy dla nadleśnictwa prowadzą tam prace. Nie chcemy, by to w nich uderzyło, by stracili zajęcie. Ale możliwe, że będziemy do tego zmuszeni. To ostateczność – dodaje bloger z „Biłgoraj broni swojego lasu”.

Środowisko i wizerunek

– Drewno pozyskiwane było zawsze, ale miejsc wokół Biłgoraja przypominających pustynię nie było nigdy. Skala planowanych rębni zupełnych spowoduje ogromne straty w środowisku naturalnym i w wizerunku naszego regionu. Duży niepokój budzą plany przeprowadzenia wycinki lasu w rejonie bezpośrednio przylegającym do miasta, pomiędzy jego wschodnią granicą a Wolą Małą. Przeprowadzenie tych rębni spowoduje pozbawienie mieszkańców Biłgoraja miejsca do odpoczynku i naturalnego buforu broniącego miasto przed wszechpotężnym smogiem. Las skutecznie chronił Biłgoraj przed niszczycielskimi wichurami i innymi anomaliami pogodowymi. Niektórzy mówią, że w Biłgoraju żyje się jak „u Pana Boga za piecem” i tłumaczą, że ten spokój

zawdzięczamy okalającym Biłgoraj lasom – uważa burmistrz Biłgoraja, Janusz Roślan, który oficjalnie popiera postulaty mieszkańców z nieformalnej grupy „Biłgoraj broni swojego lasu”.

Bilansują potrzeby przyrody

Od czasu, kiedy wiosną 2020 roku spacerowicze i biegacze zobaczyli znaki na pniach i wówczas pierwszy raz wyrazili swoje obawy o los lasu, emocje wcale nie opadły. Sytuacja z punktu widzenia nadleśnictwa też się nie zmieniła, choć zmieniły się jego władze.

Po zeszłorocznej wymianie w kierownictwie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych przyszli nowi szefowie poszczególnych nadleśnictw. W sierpniu 2021 nadleśniczego Mariusza Szweada w Nadleśnictwie Biłgoraj zastąpił Andrzej Borowiec. Panowie zamienili się miejscami. Mariusz Szwed jest teraz leśniczym w leśnictwie Smolnik (Nadleśnictwo Zwierzyniec). Wcześniej na tym stanowisku był Andrzej Borowiec. Zmieniła się też forma kontaktu z mediami, w Biłgoraju pojawiła się rzeczniczka.

Kiedy zapytaliśmy, czy protesty mieszkańców i stanowisko władz miasta w sprawie gospodarki leśnej w sąsiedztwie Biłgoraja mają wpływ na decyzje o wycinkach, odpowiedź Marii Garbacz w imieniu nadleśniczego brzmiała:

„Nadleśnictwo Biłgoraj prowadzi zrównoważoną gospodarkę leśną, kierując się następującymi zasadami: powszechnej ochrony lasów, trwałości utrzymania lasów, ciągłości i zrównoważonego wykorzystania wszystkich funkcji lasów oraz powiększania zasobów leśnych. Kierowanie się takimi zasadami ma bilansować potrzeby przyrody, ludzi jak i ekonomii, zgodnie z zatwierdzonym przez ministra klimatu i środowiska planem urządzenia lasu na lata 2020-2029. Na początku tego roku Nadleśnictwo Biłgoraj zostało poddane kontroli i utrzymało posiadaną już certyfikację gospodarki leśnej

według systemu FSC, którą przeprowadziła niezależna, zewnętrzna firma. Kontrola przebiegła pomyślnie, a uzyskany międzynarodowy certyfikat FSC zaświadcza, że gospodarka leśna w Nadleśnictwie Biłgoraj prowadzona jest zgodnie z zasadami zachowania trwałości lasu jak i zrównoważonego rozwoju w sposób nie zagrażający przyrodzie”.

Koniec cytatu.

Zgodnie z ustawą o lasach

Plan urządzenia lasu na lata 2020-29 dla lasów stanowiących własność Skarbu Państwa to dokument, który zatwierdza minister klimatu i środowiska. Zawarty jest w nim: opis lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia, analiza gospodarki leśnej w minionym okresie, program ochrony przyrody, określenie zadań dotyczących w szczególności ilości przewidzianego do pozyskania drewna, zalesień i odnowień, pielęgnowania i ochrony lasu, gospodarki łowieckiej oraz potrzeb w zakresie infrastruktury technicznej.

Jak cytują autorzy petycji, w PUL zaplanowano **1063** rębni, w tym **796** rębni zupełnych. Wykonane rębnie będą obejmowały powierzchnię **2654** ha, w tym rębnie zupełne **1640** ha. Do pozyskania zaplanowano **624 691** m sześciennych drewna.

Plan bez zmian

Tymczasem władze Biłgoraja liczą, że zmiana władzy w nadleśnictwie wniesie do sprawy coś nowego.

– Burmistrz ma nadzieję, że nowy nadleśniczy wystąpi do swoich władz o zmianę planu urządzenia lasu i dokument ten będzie, zgodnie ze swoją nazwą, dotyczył urządzenia lasu, a nie jego likwidacji – mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Biłgoraju. Ale przyznaje, że burmistrz nie ma w tym zakresie instrumentów prawnych. – Może jedynie apelować i prosić, co też czyni w trosce o środowisko naturalne i zalegających w biłgorajskich lasach mieszkańców.

Zapytaliśmy Nadleśnictwo Biłgoraj czy zdarzały się korekty w planie urządzenia lasu i czy w ogóle jest to możliwe. Wyjaśnienia rzeczniczki nie zostawiają złudzeń.

– Od dziesięcioleci założenia gospodarcze były wykonywane zgodnie z wcześniej ustalonym planem urządzenia lasu, który jest kontrolowany przez jednostki nadzorujące. Korekty planu urządzenia lasu są niemniej jednak możliwe w formie aneksu do tego planu w wyjątkowych sytuacjach. Konieczność dokonania zmiany planu może wystąpić z powodu szkody lub klęski żywiołowej, skutkującej brakiem możliwości utrzymania przewidzianego w planie urządzenia lasu etatu cięć użytków rębnych – informuje Maria Garbacz.

Petycja 2.0

Nadleśnictwo tłumaczy, że jest zobowiązane pod rygorem odpowiedzialności prawnej do zrealizowania zasad hodowli, ochrony jak i użytkowania lasu. To wskazania gospodarcze zawarte w 10-letnim planie urządzenia lasu wpływają na ilość pozyskiwanego drewna a nie na przykład podwyżka czy obniżka cen drewna.

Ruch na rynku sprzedaży drewna i wzrost cen to coś na co zwracają uwagę członkowie grupy „Biłgoraj broni swojego lasu”. Wielu internautów nie może zrozumieć dlaczego w takiej ilości znikają stuletnie sosny.

– Pozostawienie starszych drzewostanów w pewnym okresie doprowadziłoby do sytuacji wejścia w fazę rozpadu co z kolei doprowadziłoby do gradacji owadów, deprecjacji drewna i zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi poruszających się po takich lasach – wyjaśnia rzeczniczka nadleśnictwa.

Przeciwnicy wycinek mają świadomość, że PUL to dla leśników świętość, dokument, którym się zaślaniają. Ale nadal mają nadzieję, że ani oni ani ich znikający las nie stoją na przegranej pozycji.

– Przed sześć godzin zbieraliśmy ponad 600

podpisów. To chyba jest dobry wynik, prawda? – mówi Bogdan Kielbasa, przewodniczący rady osiedla Sitarska-Kępy w Biłgoraju który od trzech tygodni organizuje kolejną zbiórkę poparcia dla działań przeciwników wycinki.

80:10:10

Pierwszą internetową zbiórkę podpisów obrońcy lasu uruchomili w sieci (na Petycjeonline.pl) w maju zeszłego roku. Jeszcze ją można znaleźć, jest pod nią 645 podpisów, ostatnie pojawiły się kilka dni temu.

– Zmieniliśmy stanowisko. Po kilku rozmowach z poprzednim nadleśniczym nie jesteśmy już tak rygorystyczni. Uznaliśmy, że trzeba wypracować petycję, która bierze pod uwagę interesy obu stron. Mielśmy nadzieję, że nowy nadleśniczy będzie kontynuował rozmowy. Ale jest gorzej niż było. Jesienią zeszłego roku, zamiast trójstronnego spotkania: nadleśnictwo, miasto i my była konferencja. Leśnicy zaprosili na nią pracowników tartaków, osoby transportujące drewno i prowadzące wycinki. Wyglądało to jak pokazanie, komu protestując chcemy zabrać chleb – dodaje organizator zbiórki podpisów.

Ocenia, że 80 procent osób, które interesują się sprawą sprzeciwiają się tak rozległym wycinkom w pobliżu Biłgoraja. 10 proc. uznaje argumenty leśników, pozostali w ogóle nie widzą problemu.

– A problem jest. Wystarczy mieszkać w Biłgoraju i mieć 50 lat lub więcej, by stwierdzić, że się w życiu nie widziało takiej rzezi. Zaczęło się od źródełek rzeki Stok i cały czas trwa. Oni mają w planach 1640 hektarów rębni zupełnej – cytuje dane z planu urządzenia lasu Bogdan Kielbasa.

Podpisy pod petycją będą zbierane do połowy marca.

(AGDY)

Tytuł to cytat z wpisu jednej z internatek, która zastanawia się co mieszkańcy mogą zrobić w tej sprawie

Piwnice urzędu wkrótce gotowe

BIAŁA PODLASKA Coraz bliżej finału remontu piwnic w Urzędzie Miasta. Będą służyć organizacjom pozarządowym

Dotychczas podziemia nie były użytkowane, bo – jak przekonywali urzędnicy – były „zdegradowane”. Ale miasto postanowiło to zmienić, wpisując remont tych pomieszczeń do dużego projektu rewitalizacji. Efekty mamy poznać do końca marca.

– Adaptujemy te nieużytkowane do tej pory pomieszczenia, by mogły z nich korzystać organizacje pozarządowe czy grupy nieformalne na potrzeby organizacji spotkań oraz działań z zakresu kultury – precyzuje prezydent



Michał Litwiniuk. Samorząd zachowuje estetykę piwnic,

m.in. ceglano-kamienne ściany oraz sklepienia.



Investycję za 998 tys. zł realizuje bialska firma PNB

Budownictwo, która musiała m.in. zburzyć istniejącą klat-

kę schodową prowadzącą do podziemi i zbudować nowe schody.

W opracowaniu projektowym czytamy też, że „podziemia sklepione są sklepieniami kolebkowymi z lunetami. (...) Na fragmentach murów jest współczesna glazura po okresie funkcjonowania podziemi jako bar”. W piwnicach pojawią się meble, nagłośnienie czy urządzenia do prezentacji materiałów multimedialnych. Konieczny jest też montaż wentylacji i udogodnień dla osób niepełnosprawnych. **(EB)**

Cerkwie na szlaku

Można powiedzieć, że jest to mała Wielkanoc naszego lokalnego Kościoła prawosławnego. Kościoła, który dzięki wielkiemu i szczodremu sercu naszego państwa może cieszyć się z tych obiektów sakralnych, które „zmartwychwstały” – powiedział abp Paisjusz, ordynariusz diecezji przemysko-gorlickiej. – Są to piękne cerkwie świadczące o wielokulturowości Rzeczypospolitej

Wczoraj w **SIEDZIBIE** Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej w Lublinie został podsumowany unijny projekt realizowany przez 5 lat na terenie czterech województw: małopolskiego, podkarpackiego, podlaskiego i lubelskiego.

– Projekt dotyczył rewitalizacji przetrwałego dziedzictwa kultury wschodniosłowiańskiej w postaci drewnianych cerkwi prawosławnych, co stanowi zabytki nieruchome i ruchome w południowej i wschodniej części naszej ojczyzny – od Suwałk, poprzez białostocką, województwo lubelskie kończąc na Turzańsku i Wysowej Zdroju – zaznaczył arcybiskup Abel, ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej. – Obiekty te są połączone szlakiem turystyki kulturowej.

– Na szlaku znajdują się miejsca szczególnie ważne dla wyznawców prawosławia w Polsce a jednocześnie wyjątkowo atrakcyjne turystycznie, a więc święta Góra Grabarka, monaster w Jabłecznej czy Supraśl – podkreślił Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, jeden



z gości wczorajszej konferencji. – Czy też obiekty wpisane pośrednio czy też bezpośrednio na listę UNESCO takie jak cerkwie w Białowieży i Turzańsku.

Projektem było objętych w sumie 19 obiektów w 17 miejscowościach. W przypadku naszego województwa chodzi o siedem cerkwi:

w Hrubieszowie, Horostycie, Holi, Jabłecznej, Kobylanach, Dobratyczach i Tereśpolu.

Wiceminister Sellin podkreślając, że każdy z objętych projektem obiektów ma swoją wyjątkową historię, wspominał nieco szerzej o dwóch z nich. Pierwszy to cerkiew Zaśnięcia Najświę-

szej Maryi Panny w Hrubieszowie, wzniesiona w 1875 r. – To obiekt, którego wyjątkowość stanowi m.in. liczba kopuł zdobitych tę świątynią. Jako jedyna w Polsce, a także jedna z dwóch w Europie ma tych kopuł 13. Ich liczba nie jest przypadkowa, bowiem wśród wyznawców prawosławia symbolizują

one najwyższego zwierzchnika czyli Jezusa Chrystusa oraz 12 apostołów – mówił Sellin. I dodał: Cerkiew została zbudowana na planie krzyża greckiego w stylu bizantyjsko-rosyjskim jest co najmniej 9. świątynią prawosławną w ponad 600-letniej historii miasta Hrubieszowa. Stan świątyni przez

rozpoczęciem prac był najlepszy a dzięki tym środkom, które przeznaczyliśmy na projekt świątyni została niejako na nowo przywrócona miastu.

Inna wymieniona przez wiceministra Sellina „perełką” jest drewniana cerkiew św. archanioła Michała w Turzańsku, która jest „zaliczana do jednym z najpiękniejszych cerkwi lemkowskich”.

W ramach projektu wykonane zostały prace konserwatorskie, renowacyjne i budowlane. Projekt dotyczył także digitalizacji obiektów.

– Nie było łatwo – przyznał Zygmunt Kwiatkowski, koordynator projektu. – Z powodu pandemii – mieliśmy ogniska koronawirusa wśród pracowników i trudnego czasu na granicy, mieliśmy opóźnienia w realizacji projektu w Jabłecznej. Ale wspierał nas bardzo mocno nasz przywódca arcybiskup Abel.

Całkowity koszty prac to ponad 26 mln zł. Projekt został sfinansowany ze środków UE – Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko (85 proc) i wkładu własnego prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej (15 proc.).

(AA)

Pacjentów dużo, lekarzy mało

PUŁAWY Jak długo można czekać na receptę przy zwyczajnym zapaleniu pęcherza? W puławskiej przychodni Internus nawet tydzień od badania

Pan Bartosz tydzień temu źle się poczuł. Nie był w stanie iść do pracy. Zadzwoił do swojej przychodni, Internusa przy Fieldorfa-Nila i zapisał się na teleporadę do lekarza rodzinnego. Zdalny wywiad przeprowadzono następnego dnia. Lekarz zlecił standardowe badania: krwi i moczu. Wynik nie był najlepszy, bakterie, przekroczone normy itd. Nasz czytelnik był przekonany, że na swoją infekcję wkrótce otrzyma receptę, która umożliwi zakup właściwego antybiotyku.

– Sądziłem, że skoro raz się rejestrowałem i miałem już telepo-

radę, to będę dalej obsługiwany. Myślałem, że lekarz wkrótce te wyniki obejrzy i coś mi przepisze. Ale okazało się, że muszę znów zająć kolejkę i zarejestrować się na nową wizytę. Czekałem chyba 40 min. żeby dowiedzieć się, że mam do wyboru wizytę bezpośrednią 17 marca albo teleporadę we wtorek, 22 lutego. To jest tydzień od badania. I tak długo muszę czekać na przepisanie leków. W tym czasie moja choroba się rozwija, a ja czuję się coraz gorzej. Mam zapalenie dróg moczowych. Wiem, że na to się nie umiera, ale nie rozumiem dlaczego, jeśli chcę zostać przyjęty

na NFZ, to wszystko trwa tak długo. To jest jakiś koszmar.

Puławianin poddaje w wątpliwość nie tylko kuriozalny jego zdaniem czas oczekiwania na diagnozę przy tej dość prozaicznej ale uciążliwej dolegliwości, ale także sens osobnej kolejki i w ogóle kolejnej teleporady. – Gdy wynik badania pojawi się w systemie, lekarz mógłby go przeczytać i przepisać mi e-receptę, żeby mógł jak najszybciej kupić leki. Przecież na tej nowej teleporadzie nic nowego mu nie powiem – pan Bartosz. – Najlepsze jest to, że gdybym miał iść prywatnie, zostałbym obsługiwany

o wiele szybciej. Aż boję się o ludzi, którzy mają poważniejsze problemy. Przy takich terminach mogą nie doczekać wizyty.

Co na to wszystko Internus? Personel centrum medycznego nie ma sobie nic do zarzucenia. Winną jest ogólna sytuacja, czyli sami pacjenci. Otóż, jak się okazuje, jest ich zbyt wielu.

– Przykro mi, że do tego doszło, ale w ostatnim okresie mamy bardzo wielu pacjentów. Wielu ma poważne schorzenia, są pacjenci onkologiczni, pacjenci z Covid-19. Nasi lekarze jeżdżą również na wizyty domowe, co zajmuje im

dużo czasu. Naprawdę robimy co możemy, ale nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim na raz – tłumaczy Jolanta Flasińska, członkini zarządu i jedna z założycielek Internusa.

Niewystarczająca liczba lekarzy w stosunku do podwyższonej liczby pacjentów to nie jedyny kłopot. Chodzi również o to, że część lekarzy zatrudnia się w przychodni na takich warunkach, że przyjmuje tylko prywatnie, bez obsługiwanie pacjentów „na fundusz”. – Ja ich do tego zmusić nie mogę – przyznaje pani doktor.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pracodawca pokryje koszty zdalnej pracy

BIURO W DOMU Gdy setki tysięcy Polaków od dwóch lat jest na „zdalnym”, to tak naprawdę kwestia takiego sposobu pracy wciąż nie jest uregulowana. Nowe zapisy Kodeksu pracy mają dać więcej przywilejów pracownikom

W tym tygodniu resort rodziny i polityki społecznej przekazał do konsultacji projekt zmian w Kodeksie pracy. Wśród szeregu propozycji znalazły się w nim przepisy regulujące pracę zdalną. Ten sposób wykonywania obowiązków służbowych, który w wielu firmach od dwóch lat stał się standardem, pozostaje nieuregulowany, za wyjątkiem krótkiej wzmianki w ustawie covidowej z 2020 roku. Wątpliwości budzą m.in. kwestie BHP i zwrotu kosztów za prąd czy internet, jakie pracownik ponosi, pracując z domu. Zarówno pracodawcy, jak i pracownicy zgłaszają potrzebę uregulowania wzajemnych praw i obowiązków.

Zdaniem prawniczki Karoliny Schiffter Kodeks pracy wymaga uproszczenia, a najlepiej – napisania od nowa.

– Pracodawcy świetnie poradzili sobie w okresie pandemii. Pomimo braku regulacji potrafili stworzyć pracownikom środowisko pracy i często wewnętrznie regulowali kwestie pracy zdalnej. Natomiast w obliczu braku konkretnych przepisów pojawiło się wiele pytań, wiele wątpliwych kwestii związanych z pracą zdalną –

mówi Karolina Schiffter, adwokat, partner w kancelarii PCS Littler.

Kiedy nie można na zdalnej?

Jednym z obszarów, który wymaga szybkiej interwencji, jest przede wszystkim BHP. Obecne przepisy nie są dostosowane do pracy zdalnej i było to jedno z większych wyzwań dla pracodawców.



Pierwsza wersja projektu zmian została przedstawiona przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w ubiegłym roku. Po serii konsultacji społecznych przepisy ponownie wróciły do prac w resorcie, a ich kolejna wersja została przedstawiona 14 lutego. Pracodawca będzie zobowiązany dokonać oceny ryzyka zawodowego dotyczącego pracy zdalnej, a dopuszczenie pracownika do takiego trybu będzie uzależnione od złożenia przez niego oświadczenia w zakresie BHP. Pojawią się także nowe przepisy dotyczące wypadku przy pracy zdalnej. Projekt zawiera m.in. katalog prac, które nie mogą być wykonywane zdalnie.

Nowy Kodeks pracy miałby zacząć obowiązywać w trzy miesiące po odwołaniu stanu epidemii, tak by wszyscy mogli się dostosować do nowych przepisów

FOT. PIXABAY.COM

– Praca zdalna obecnie jest uregulowana w jednym przepisie ustawy covidowej, która mówi o tym, że pracodawca może pracownika skierować do wykonywania pracy zdalnej. Natomiast oprócz kwestii BHP pojawia się kwestia poufności, bezpieczeństwa informacji, kwestia sprzętu, kosztów internetu czy prądu. One są dzisiaj nieuregulowane i budzą wątpliwości zarówno pracodawców, jak i

pracowników – mówi prawniczka.

W nowym projekcie rozszerzono kwestię polecenia pracy zdalnej oraz związanych z nią kosztów.

Pracodawca będzie zobowiązany zapewnić pracownikowi wykonującemu pracę zdalną materiały i narzędzia pracy, pokryć koszty związane z ich instalacją i serwisem, koszty energii elektrycznej oraz niezbędnych usług telekomunikacyjnych,

zapewnić pracownikowi niezbędne szkolenia i pomoc techniczną. Pracownik będzie mógł korzystać z własnego sprzętu, za co będzie mu przysługiwać ekwiwalent pieniężny.

Pracodawca będzie miał prawo przeprowadzać kontrolę wykonywania przez pracownika pracy zdalnej, w tym w zakresie BHP oraz przestrzegania procedur ochrony danych osobowych, na zasadach określonych w porozumieniu, regulaminie, poleceniu albo w porozumieniu zawartym z pracownikiem.

Problem z bezpieczeństwem

Osobną kwestią jest bezpieczeństwo poufnych danych firmy. Prywatne sieci i komputery często nie mają dostatecznych zabezpieczeń, które są w stanie zapewnić ochronę firmowych dokumentów. Problem stanowi także konieczność przekazywania umów, aneksów, rachunków itp. Pomiedzy pracodawcą a pracownikiem w wielu wypadkach wymagana jest bowiem forma papierowa. Obowiązujący w Polsce Kodeks pracy powstał w formie bazowej niemal pół wieku temu, w 1974 roku, i był wielokrotnie nowelizowany, co powoduje, że jest skomplikowany i niedostosowany do współczesnych warunków, zwłaszcza że zmieniają się one w tak szybkim tempie.

– Współczesna praca wymaga nowoczesnych regulacji, dostosowanych do zmieniającej się gospodarki ekonomiczno-rynkowej. Przede wszystkim należałoby unowocześnić formy współpracy czy komunikacji pracodawcy z pracownikiem. Jest wiele przepisów w Kodeksie pracy, które wymagają dokumentów w pisemnej formie, a to z kolei wymaga, żeby pracownik posiadał elektroniczny podpis kwalifikowany, co jest rzadkością – wskazuje Karolina Schiffter. – Nasz kodeks był nowelizowany ponad 100 razy. Moim zdaniem stworzenie nowego dokumentu na częściowo obecnie istniejących rozwiązaniach mogłoby wprowadzić pewną przejrzystość w Kodeksie pracy.

W projekcie znalazły się także nowe propozycje dotyczące urlopów opiekuńczych i rodzicielskich czy zatrudniania na okres próbny.

Gdańsk rezygnuje ze spalinowych autobusów

Elektryczne autobusy przegubowe i jednoczłonowe oraz minibusy zastąpią część spalinowego taboru gdańskiej komunikacji pasażerskiej.

Miasto część zakupów sfinansuje ze środków własnych, na część stara się o dofinansowanie z Polskiego Ładu. Ta reforma podatkowa sprawiła jednak, że samorządy mają mniej środków na inwestycje. Za to więcej kosztuje ich utrzymanie komunikacji miejskiej, na co wpływ mają m.in. spadająca liczba pasażerów, a co za tym idzie niższe wpływy z biletów.

– Wszystkie kolejne zakupy związane z odświeżeniem taboru będą już realizowane zgodnie z wytycznymi doty-

czącymi zielonej transformacji. Krótko mówiąc, rezygnujemy ze spalinowych autobusów, a przechodzimy na autobusy zero- albo niskoemisyjne, czyli autobusy elektryczne albo wodorowe – informuje Daniel Stenzel, rzecznik prasowy prezydent Gdańska.

W ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy na ulice miasta wyjedzie blisko 40 nowych autobusów. Gdańskie Autobusy i Tramwaje ogłosiły 4 lutego przetarg na zakup 18 autobusów, w tym ośmiu przegubowych i 10 jednoczłonowych. GAI to największy przewoźnik w gdańskim Zarządzie Transportu Miejskiego, który dysponuje ponad 390 nisko- i podłogowymi autobusami i tramwajami. Nowe pojazdy

mają zasilić tabor w przyszłym roku. Z kolei jeszcze w tym roku po śródmieściu Gdańska zaczną kursować trzy minibusy elektryczne marki Karsan.

– W przyszłym roku, prawdopodobnie wiosną, będziemy otwierać kolejną linię tramwajową. Transport tramwajowy jest najbardziej efektywny, dlatego że jest oparty na energii elektrycznej, chociaż rodzi się pytanie, w jaki sposób ta energia jest produkowana. Natomiast tramwaje pomieszczą zdecydowanie więcej osób niż autobusy – dodaje rzeczownik.

Jak zaznacza, rozbudowa sieci tramwajowej dotychczas była dla Gdańska priorytetem: w ciągu ostatnich 10 lat powstało kilka

nowych tras tramwajowych. Praktycznie cała sieć infrastrukturalna została przebudowana i zmodernizowana, w większości za pieniądze z programów europejskich. Cała komunikacja tramwajowa odbywa się pojazdami niskopodłogowymi.

Plany zakupowe miasta są obliczone na ok. 100 mln zł. Inwestycje w zielony transport Gdańsk zamierza finansować z różnych źródeł. Jednym z nich jest rządowe wsparcie w ramach Polskiego Ładu i programu inwestycji strategicznych. Proekologiczne inwestycje komunikacyjne miast mogą liczyć także na dofinansowanie z programu „Zielony transport publiczny” realizowanego przez Narodowy

Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zgodnie z założeniami rządowej strategii „Polityki energetycznej Polski do 2040 roku” od 2025 roku każdy przetarg na autobus w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców powinien dotyczyć wyłącznie zero- i niskoemisyjnych pojazdów. Kompleksowa transformacja transportu będzie dużym wyzwaniem – również finansowym – dla wszystkich samorządów w Polsce, ale również w innych częściach Europy.

Tymczasem komunikacja miejska nie przynosi już takich dochodów jak wcześniej. Pandemia, czasowe lockdowny i przejście na pracę zdalną zmieniły nawyki pasażerów. Wpływa to na

gminne budżety czy pieniądze miejskich spółek zajmujących się transportem pasażerskim. W latach 2012–2018 połowa kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej pokrywana była z dochodów z biletów. W 2019 roku było to 33 proc., a w 2021 roku – zaledwie 22 proc. (a koszty sięgnęły 415 mln zł). Prognozy Urzędu Miasta Gdańska na ten rok zakładają, że udział ten wzrośnie do 26 proc. To jednak w dalszym ciągu oznacza, że znaczną większość kosztów miasto musi pokryć z własnego budżetu. Dlatego prawdopodobnie od czerwca br. mieszkańcy czekają podwyżki cen biletów. Powodem jest także inflacja – wzrost cen energii, paliw oraz podwyżki wynagrodzeń dla pracowników.

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Mieszkania

MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE

MIESZKANIA 2-pokojowe

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 34,5m położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny, pary jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 497/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 35,4m położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajduje się salon z aneksem kuchennym, 2 oddzielne pokoje, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 496/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

NA sprzedaż mieszkanie położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego posadowionego w spokojnej okolicy w dzielnicy Tatary. W

mieszkaniu znajdują się 2 pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka, toaleta i przedpokój. Do mieszkania przynależy duża piwnica (oferta nr 495/2531/OMS). Cena: 394 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

6. Do sprzedania kawalerka o powierzchni ok. 27m2 położona na piętrze wolnostojącego budynku mieszkalnego w gminie Kraśnik. Mieszkanie składa się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokojem. Na podłogę położone zostały panele, mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem. Ciepła woda bojler elektryczny (taryfa dzienna i nocna). Do mieszkania przynależy wolnostojący budynek gospodarczy (2 pomieszczenia o powierzchni ok. 16m2) znajdujący się na działce(oferta nr 493/2351/OMS). Cena: 135 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3-pokojowe

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 48,2m położone na 4 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Klukowszczyzna. W mieszkaniu znajdują się 3 oddzielne pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 498/2351/OMS). Cena: 440 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o

powierzchni 58,05M2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+ sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów finansowych. (oferta nr 481/2351/OMS). Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4-pokojowe

DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki

komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo dobrze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoją lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. (oferta nr 482/2351/OMS). Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 75m2 położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w Bełżycach. W mieszkaniu znajdują się: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położony jest parkiet, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon, z którego rozciąga się widok na okoliczne tereny zielone. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-piecyk elektryczny (istnieje możliwość zmiany na piecyk gazowy). Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 485/2351/OMS). Cena: 349 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 5-pokojowe

DO sprzedania mieszkania w stanie deweloperskim w dzielnicach Bronowice i Węglińce. Mieszkania w dzielnicy Bronowice do odbioru w roku 2021, natomiast w dzielnicy Węglińce w roku 2023. Różne metraże, ceny za m2 zróżnicowane.

SZCZEGÓŁY ofert BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

Domy

SPRZEDAM lub wynajmę dom mieszkalny z posesją i budynkiem gospodarczym w Brzozowej Gaci gm. Kurów. Tel. 533 024 145.

DOMY LUBLIN I OKOLICE:

NA sprzedaż całoroczny, wolnostojący dom z bali o powierzchni ok.140m2 wybudowany w 2007r. Na parterze budynku znajduje się salon, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą, przedpokój oraz pomieszczenie gospodarcze. Z przedpokojem drewniane schody prowadzą na użytkowe poddasze gdzie znajduje się kolejna sypialnia i gabinet. W kuchni

poza szafkami w zabudowie i niezbędnym sprzętem AGD swoje miejsce znalazł również stół z okrągłym szklanym blatem i czterema krzesłami. Pomieszczenia są widne, rozkładowe i bardzo przytulne. Kolorystyka ścian i umeblowanie oraz dodatki sprawiają, że wnętrze zaprasza do wypoczynku i relaksu. Niewątpliwym atutem nieruchomości jest również taras znajdujący się w osłoniętej od ulicy i sąsiadów części działki. Na poddaszu zamontowane zostały okna dachowe. Na dachu położona została blacha. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy. Działka jest ogrodzona i zadbaną. Znajdują się na niej różne nasadzenia, a ścieżka i schodki zostały wykonane z kostki brukowej (oferta nr 386/2351/ODS). Cena: 636 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DO sprzedania parterowy dom z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 168 m2. Na parterze domu jest: salon, gabinet, kuchnia, łazienka(kabina prysznicowa)z toaletą. Na poddaszu znajdują się: 3 sypialnie, łazienka(kabina prysznicowa, wanną, dwie umywalki)z toaletą i garderoba. W salonie znajduje się kominek z płaszczem wodnym. Wszystkie pomieszczenia są widne, jasne i rozkładowe. Do wykończenia wewnątrz użyto materiałów wysokiej jakości. Ogrzewanie domu- gazowe (na parterze domu i w łazience na poddaszu ogrzewanie podłogowe), kanalizacja-szambo. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 885 m2. W ogrodzie znajduje się oświetlona altana, grill, jacuzzi ogrodowe, drzewa, krzewy, kwiaty. Przepięknie zagospodarowana działka zachęca do wypoczynku i relaksu. Działka ogrodzona, wjazd bramą sterowaną pilotem. Dodatkowym atutem nieruchomości są panele fotowoltaiczne, solary oraz klimatyzacja W bryle budynku znajduje się jednostanowiskowy garaż. Dom gotowy do zamieszkania, nie wymaga nakładów finansowych(oferta nr 388/2351/ODS).

CENA: 1 199 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DOM W DZIELNICY ABRAMOWICE o sprzedania dom jednorodzinny, wolnostojący o powierzchni ok. 170m2 położony w cichej i spokojnej okolicy.

Dom zbudowany w 2005roku z materiałów wysokiej klasy, wykończony z dbałością o każdy szczegół. Na parterze znajduje się gabinet, łazienka (kabina prysznicowa) z toaletą, przedpokój, kuchnia oraz jadalnia z salonem. Na piętrze budynku znajdują się 4 sypialnie (jedna sypialnia z balkonem) oraz pokój kąpielowy z wanną, kabiną prysznicową oraz toaletą. Umieszczony w salonie kominek z obiegim wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej (oferta nr 358/2351/ODS). Cena: 1 149 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

ROŻDŻAŁÓW gm. CHEŁM Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinowa, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł , istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia.

GM. KONOPNICA Dom jednorodzinny, wolnostojący, parterowy z poddaszem o pow. użytkowej 245,8m2. Dom w dużej części wykończony (podłogi, stolarka wewnętrzna, łazienki wraz z sanitariatami, instalacja elektryczna oraz grzewcza). PARTER: kuchnia z jadalnią, salon z kominkiem, przedsionek z garderobą, hall z drewnianymi schodami, kotłownia, łazienka z kabiną prysznicową i wc, pokój gościnny/gabinet.

PODDASZE: 3 obszerne sypialnie, duża łazienka z wanną oraz sauną, garderoby. Ogrzewanie gazowe. Okna oraz drzwi drewniane. Budynek ocieplony. Dach czterospadowy kryty dachówką ceramiczną. Garaż wbudowany w bryłę główną. We wszystkich oknach na parterze zainstalowane elektryczne rolety antywłamaniowe.

Ogrodzona działka o pow. 2300m2. Dodatkowy wolnostojący budynek gospodarczy o pow. 40,2m2, nadający się do prowadzenia działalności gospodarczej(oferta nr 363/2351/ODS). Cena: 1 249 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS).Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemięgi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Działki

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/ODS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod

budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/ODS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie ternu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki.

Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/ODS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Obiekty

POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

■ Inne

DO sprzedania dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście

gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS).

CENA: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS).

CENA: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsiionku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS).

CENA: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

. Do wynajęcia lokal usługowy o powierzchni 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu

znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut .(oferta nr 146/2351/OLW)

CENA: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ siedlisko do 25 km od Lublina albo zamienię na mieszkanie w Lublinie. W przypadku sprzedaży możliwość dożywotniego mieszkania sprzedawcy. 607966880

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Osobowe

SPRZEDAM Hyundai I 20 1248 cm3 kolor czarny 2009 r przebieg 165062 km benzyna/LPG Lublin kontakt 504584266.

■ Części

SPRZEDAM rozrząd do Skoda Octavia 1,6 diesel 2012 r, cena 120 zł. Tel. 530 681 233.

SPRZEDAM maglownicę do Opla Corsa C 2001 r., cena 100 zł. Tel. 530 681 233.

■ Inne

SILNIK do Żuka oraz części i części na przyczepkę. tel. 730131294

KUPIĘ

KUPIĘ samochód osobowy małowitrazowy, nowy lub mało używany do 3 lat. 607 966 880.

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

USŁUGI

■ Wykonam

ZŁOTA rączka - tanio, solidnie: malowanie, gładzie, panele, elektryka, osadzanie parapetów, płytki oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624Lublin

DOM

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

RÓŻNE

INNE

WCZASY DLA SENIORA– Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www. wczasy-senior.pl

TAXI Marek usługi taksówkowe. Tel. 798 790 738.

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Dominik Grzyb która została wydana przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej. Nr. tel 667028417

ZEN-POL Hurtownia Rowerów Części Ogumienia Hurt Detal zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

MONTAŻ, skręcanie, składanie mebli IKEA, AGATA MEBLE, BRW itp. Lublin i okolice kontakt 504584266

SPRZEDAM

KRZESŁA obrotowe, 95zł szt. Tel. 730131294

KANISTRY 20l, cena 35zł szt. tel. 730131294

DRZWI garażowe wzmocnione. tel. 730131294.

SPRZEDAM jodłę na wianki, tel. 81 8255946

SPRZEDAM maszyny stolarskie produkcji fabrycznej - 81 8255946

JODŁA na wianki. Tel. 81 825 59 46.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny produkcji fabrycznej, tel. 81 8255946

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

OGŁOSZENIE Tyszowce, dnia 22.02.2022r.

BURMISTRZ TYSZOWIEC

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 22 lutego 2022 roku na okres 21 dni zostały wywieszone wykazy nieruchomości położonych na terenie gminy Tyszowce przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl

in739

Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie

ogłasza w 2022 roku organizację konkursów:

- „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” – pracodawcy;
- „Poznaj swoje prawa w pracy” – uczniowie szkół ponadpodstawowych;
- „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy” – społeczni inspektorzy pracy;
- „Bezpiecznie od startu” – pracownicy młodociani zatrudnieni w rzemiośle w celu przygotowania zawodowego;
- „Buduj bezpiecznie” – pracodawcy, przedsiębiorcy z branży budowlanej;
- „Bezpieczne gospodarstwo rolne” – rolnicy indywidualni

oraz konkursów realizowanych w trakcie programów informacyjno-promocyjnych: „Kultura bezpieczeństwa”, „Szacunek życia! Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursów i programów zamieszczone zostały na stronie: www.lublin.pip.gov.pl oraz www.pip.gov.pl

in735

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 22 lutego 2022 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu użytkowego Skarbu Państwa nr 3 o powierzchni 23,22 m² wraz z udziałem do 2322/74976 części w gruncie oraz w częściach budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, znajdującego się w budynku położonym w Lublinie przy ul. 1 Maja 17 na działce ewidencyjnej nr 21 o powierzchni 0,0831 ha (obręb 22 – Piaski, arkusz mapy 4), dla którego Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00349617/4.

Przeznaczenie nieruchomości: sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego

Cena wywoławcza lokalu przeznaczonego do sprzedaży: 26 500,00 zł (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy pięćset złotych 00/100). Sprzedaż wyodrębnionego lokalu użytkowego zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29 a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (j.t. Dz. U. z 2021 r. poz. 685 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu: 25 marca 2022 r. roku o godz. 12:00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 701

Wysokość wadium: 2 650,00 zł (słownie: dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych 00/100).

Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, VIII piętro, pokój 814 lub telefonicznie pod nr tel. (81) 466 27 20, (81) 466 27 16.

in738

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

007522L01-A



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - mile widziane doświadczenie, dobre wynagrodzenie, możliwość zakwaterowania.
tel.604176806.

009922L01-A

RÓŻNE

Firma
**Ogrodniczo-krajobrazowa
poszukuje pracowników
do montażu i zazieleniania
dachów i elewacji.**

**Dobra zapłata, niemieckie
świadczenia socjalne,
zapewnione zakwaterowanie
i związane z tym wydatki.**

Rozpoczęcie możliwe od zaraz.
Tel: +49 1520 9299727
Whatsapp: +49 1520 9299727
Mail: podanie@leonhards.de

**Oczywiście gwarantujemy
kontakt w języku polskim**

in/z35_96

PROFESJONALNA hodowla owczarka niemieckiego „Animar” ma do sprzedania rodowodowe szczenięta z wybitnym pochodzeniem. Tel. 500207199.

010422L01-A

ZEN-POL Hurtownia Rowerów Części Ogumienia Hurt Detal zaprasza: LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

011222L01-A

TURYSTYKA

**WCZASY DLA SENIORA-
Krynica Morska – 8 dni
od 949 zł/os., Stegna –
8 dni od 849 zł/os.
tel:534244044. www.
wczasy-senior.pl**

004222L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odnieżanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

019722L01-A

BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.**

013222L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019622L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

011022L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

202022L01-A

**masz
firmę?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

☎ **81 46 26 820**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

📍 Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

b10031

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

P4238



Karol Obarek był jednym z najlepszych zawodników lubelskiej ekipy w niedzielnym spotkaniu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ AZS UMCS LUBLIN

Zabrakło im sił

I LIGA KOSZYKARZY AZS UMCS Start II Lublin, w zaledwie ośmioosobowym składzie, przegrał z Górnikiem Trans.eu Wałbrzych

Gospodarze przystąpili do tego spotkania skazani na porażkę, ponieważ spora część „czerwono-czarnych” była zaangażowana w inne rozgrywki. Gracze pierwszego zespołu w niedzielę rozgrywali finał Suzuki Puchar Polski, w którym przegrali z Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski. Natomiast juniorzy w ten weekend występowali w półfinale mistrzostw Polski U-19. W efekcie Przemysław Łuszczewski miał do swojej dyspozycji zaledwie 8 zawodników.

Ta skromna grupa dzielnie walczyła przez pełne 40 min, ale nie miała szans w konfrontacji z wiceliderem I ligi.

Rozmiary porażki nie są wysokie, ale to wynik tego, że w końcówce lublinianie zdołali nieco zmniejszyć straty. Za ten mecz warto pochwalić Karola Obarkę i Bartosza Ciechocińskiego. Pierwszy zdobył 19 pkt, drugi skompletował double-double. Złożyło się na nie 15 pkt i 11 zbiórek. U rywali wyróżnił się natomiast Piotr Niedźwiedzki. Były młodzieżowy reprezentant Polski zapisał na swoim koncie aż 20 pkt.

AZS UMCS Start II Lublin – Górniki Trans.eu Wałbrzych 81:91 (21:32, 19:23, 22:24, 19:12)

Lublin: Obarek 19 (1x3), Ciechociński 15 (1x3), Stopierzyński 15, Wąsowicz 8 (1x3), A. Myśliwiec 0 oraz Ziółko 14 (4x3), Nycz 6 (2x3), M. Gospodarek 4.

Górniki: Pabian 17 (4x3), Jakóbczyk 15 (4x3), Durski 10, Techniak 10, Zywert 9 (1x3) oraz Niedźwiedzki 20 (1x3), Ratajczak 5, Kruszczyński 3 (1x3), Dymała 2, Jeziorowski 0.

Sędziowali: Wawrzyński, Krajewski i Wojna. Widzów: 100.

Pozostałe wyniki: KS Księżak Łowicz – Raplug Sokół Łańcut 69:94 • Miasto Szklą Krosno – Sensation Kotwica Kołobrzeg 73:84 • Decca Pelplin – AZS AGH Kraków 76:74 • Znicz Basket Pruszków – WKK Wrocław 81:69 • Dziki Warszawa – GKS Tychy 83:57 • PGE Turów Zgorzelec – MKKS Żak Koszalin 86:73. Mecz SKS Starogard Gdański – TBS Śląsk II Wrocław został przełożony na 16 marca.

1. Sokół	24	43	2094:1921
2. Górnik	24	42	1987:1783

3. Kotwica	23	41	2000:1698
4. Politechnika	23	39	1923:1789
5. Tychy	24	39	2050:1982
6. Kraków	23	36	1828:1832
7. Dziki	24	35	1751:1701
8. Lublin	23	35	1858:1875
9. WKK	23	34	1799:1801
10. Śląsk II	22	33	1830:1736
11. Starogard	22	32	1794:1832
12. Żak	23	32	1754:1857
13. Krosno	22	31	1709:1728
14. Decca	23	31	1639:1756
15. Znicz	22	28	1597:1760
16. Księżak	21	26	1692:1846
17. Turów	22	25	1552:1990

26 lutego: Śląsk II – Znicz • Żak – Decca • Górnik – Politechnika • WKK – Turów • Kraków – Krosno • Kotwica – Lublin (sobota, godz. 18) • Tychy – Księżak. Mecz Sokół – Starogard Gdański został przełożony na 9 marca.

Z Łaszcówki do Łaszczoza

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Korona Łaszców ma nowego trenera. Po zakończeniu rundy jesiennej z klubem pożegnał się Piotr Gozdek, a jego następcą został Artur Jaremkowski, który w minionej rundzie odpowiadał za wyniki w Pogoni 96 Łaszcówka

Przed startem sezonu Pogoni 96 Łaszcówka typowana była jako jeden z kandydatów do walki o czołowe lokaty w zamojskiej „okręgówce”. Tymczasem od samego początku drużyna spisywała się poniżej oczekiwań i na półmetku sezonu zajmuje odległe 14 miejsce z dorobkiem 13 punktów. Słabe wyniki spowodowały, że w Łaszcówce zdecydowano się zatrudnić doświadczonego Jerzego Bojkę, który zastąpił Artura Jaremkę. – W Pogoni skończyła mi się umowa i nie doszliśmy z zarządem do porozumienia w sprawie nowej – zdradza Jaremkowski. – Naturalnym więc było to, że przyjąłem propozycję z Łaszcowa. Czy jest mi żal odejścia z Łaszcówki? Na pewno tak, ponieważ w Pogoni jest wielu wspaniałych ludzi, z którymi pracowałem. Do tego udało nam się zbudować ciekawą drużynę, która grała atrakcyjny futbol – dodaje.

Były szkoleniowiec Pogoni nie pozostawał długo bezrobotny. Jaremkowski wiosną będzie odpowiadał za wyniki w Koronie Łaszców, w której połączono się z koleją z Piotrem Gozdkiem. W nowym miejscu pracy na szkoleniowca czekają nowe wyzwania. Korona po rundzie jesiennej jest 12-ta a na swoim koncie ma uzbierane

15 „oczek”. – Celem nadrzędnym jest oczywiście utrzymanie zespołu w klasie okręgowej i zdobycie możliwie jak największej ilości punktów. Dodatkowo chcę we właściwy sposób skompletować kadrę i poukładać grę drużyny. Aby tak się stało wznowiliśmy treningi od 11 stycznia. Spotykamy się trzy razy w tygodniu, a w weekendy rozgrywamy mecze sparingowe – opowiada nowy szkoleniowiec Korony. – Do tej pory wygraliśmy z Igrosem Krasnobród 3:1 i z Pogonią Lubaczów 2:1. Natomiast porażką 1:2 zakończyło się nasze starcie z Janowianką Janów Lubelski. Ulegliśmy też 2:4 Unii Hrubieszów – wylicza Jaremkowski i dodaje, że w zespole pojawili się już nowi zawodnicy. – Pozyskaliśmy Romana Jędruszcza z Igrosu oraz Mateusza Korzenia – wychowanka Tomasovii. Jeżeli wszyscy zawodnicy będą gotowi do gry to w mojej opinii będziemy dysponować mocną kadrą. Mam nadzieję, że uda nam się zrealizować stawiane cele. Innej opcji nie biorę pod uwagę – kończy Jaremkowski.

Pierwsza kolejka rundy wiosennej Keeza zamojskiej klasy okręgowej zaplanowana jest na 19-20 marca. Pierwszym rywalem Pogoni będzie zajmujący ostatnie miejsce w ligowej tabeli Tur Turobin.



Artur Jaremkowski wiosną poprowadzi w Keeza zamojskiej klasy okręgowej Koronę Łaszców

FOT. DW

Złoto Anny Maruszczak

TENIS STOŁOWY W VI Grand Prix Polski Weteranów rozegranych w Gliwicach udział wzięło prawie 200 zawodników, w tym jedenastoosobowa grupa z Lublina i naszego regionu. Najwyższą lokatę wywalczyła niezawodna Anna Maruszczak

Zawodniczka KS „Sygnał” Lublin, była indywidualna i drużynowa mistrzyni Polski, w kategorii wiekowej 65-69 lat zajęła pierwsze miejsce. W kategorii 60-64 lata lokaty 3-4 zajęli Jarosław Maruszczak, trener i zawodnik, który występuje w II-ligowym zespole seniorów lubelskiego Sygnału. Na miejscach 27-28 w tej samej kategorii został sklasyfikowany Sławomir Stasikowski z Lublina, który uprawia tenis stołowy dopiero od 3 lat. Startując od poziomu niemal zerowego stale czyni postępy. Stasikowski wygrał trzy partie w turnieju pocieszenia z rywalami, którzy trenują dziesięcioleci, jeden od niemal pół wieku. Obaj weterani są wychowankami trenera Teofila Czekaja. W kategorii 40-49 lat Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej zakończył rywalizację

na miejscach 17-24. Lokaty 7-8 to wynik Romana Piechnika, wyczynowca z Sygnału, w kategorii 50-59 lat. Miejsca 9-12 zajął Robert Baran z Lubartowa, 13-16 był Wojciech Łatyński z Chełm, a 47-50 Marek Jarzyński z Hrubieszowa. W kategorii 70-74 lata pozycje 9-12 wywalczył Bogdan Krakiewicz, a na 21 został sklasyfikowany Marek Kiciak (obaj z Lublina). W najstarszej kategorii – 85 lat i starsi – drugie miejsce przypadło Teofilowi Czekajowi z LKS „Piaskovia” Piaski. W punktacji generalnej po sześciu turniejach na pierwszym miejscu znajduje się Czekaj, który wyprzedza Leszka Dojkę z Gdyni o prawie 20 pkt i nadal powiększa przewagę. VII Grand Prix Polski Weteranów zostanie rozegrane w dniach 19-20 marca w Węgierskiej Górze.

Stawiają na młodzież

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Paulina Wdowiak podpisała nową umowę z MKS FunFloor Perła Lublin

W lubelskim klubie wyraźnie myśli się już o przyszłym sezonie. Można się cieszyć, że działacze MKS FunFloor Perła chcą budować skład w oparciu o młode zawodniczki. Z trójki zawodniczek, które ostatnio przedłużyły umowy z liderem Superligi nieco bardziej zaawansowana wiekowo jest jedynie Romana Roszak. Dominika Więckowska oraz Paulina Wdowiak, która nowy kontrakt podpisała dopiero w tym tygodniu, to wciąż bardzo młode szczypiorniczki. Wdowiak wywalczyła sobie nową umowę jednak nie młodym wiekiem (22 lata), ale znakomitą postawą na boisku. Monika Marzec bardzo mocno postawiła na bramkarkę, która jest wychowanką MKS Brodnica. Wdowiak natomiast odpłaca się za zaufanie znakomitymi występami – już kilka razy była wybierana MVP spotkania. – Jest to zdecydowanie przełomowy sezon dla Pauli. Dostała więcej minut i zaufania. W poprzednim sezonie naciskałem już, by na nią postawić, gdyż uważam, że jest to niezwykle utalentowana młoda bramkarka.

Mam nadzieję, że spędzi wiele lat w naszym klubie. Liczę też na to, że wkrótce dostanie szansę w narodowej kadrze. Cieszę się, że teraz częściej możemy ją podziwiać na parkiecie. To procentuje. Bardzo dobrze poradziła sobie z wielką odpowiedzialnością, która na nią spadła w momencie gdy nie mieliśmy innych zawodniczek na jej pozycji. To pomogło jej poczuć się w bramce jeszcze lepiej i udzielić ciężar bycia numerem jeden. Wiele Paulinie dało też ogrywanie się przy jednej z najlepszych bramkarek w Polsce, Weronice Gawlik – mówi klubowej stronie trener bramkarek w grupach młodzieżowych MKS i kierownik drużyny biało-zielonych, Radosław Kozaczuk. – Sam fakt, że dostaje szansę, buduje pewność siebie. Niewątpliwie też pomaga to, że gram dosyć dobrze. Czuję, że trenerzy darzą mnie coraz większym zaufaniem. Wychodząc na boisko, staram się dawać z siebie sto procent. Bardzo się tu rozwijam i mam nadzieję, że dalej będzie wszystko szło w dobrym kierunku. Chcę wciąż

zdobywać doświadczenie i pomagać dziewczynom w wygraniu meczów. Szansa, którą dostałam, zadziałała na mnie bardzo motywująco – mówi klubowej stronie Paulina Wdowiak. Wiele wskazuje, że w najbliższych latach możemy spodziewać się kolejnych talentów w lubelskim klubie. Właśnie ogłoszono bowiem przedłużenie umowy sponsorskiej z PGE S.A., które jest głównym sponsorem grup młodzieżowych MKS. – Szkolenie na tych najniższych poziomach jest niezwykle istotne w kontekście prowadzenia profesjonalnego klubu i upowszechniania wartości związanych z kulturą fizyczną wśród najmłodszych. Doceniamy wsparcie, jakie w tym zakresie daje nam PGE S.A. Dzięki tej owocnej współpracy możemy się obecnie pochwalić dobrze funkcjonującym systemem szkolenia. Nasze grupy młodzieżowe rozwijają się w imponującym tempie i odnoszą coraz większe sukcesy. Liczymy na to, że wspólnie będziemy iść w obranym przez nas kierunku i cieszyć się efektami szkolenia młodych

adeptek piłki ręcznej – dodaje klubowej stronie prezes MKS, Bogusław Trojan. – Pozostajemy Sponsorem Głównym Grup Młodzieżowych MKS Lublin na kolejny rok. MKS Lublin jest najbardziej utytułowanym klubem w historii polskiej piłki ręcznej. Bezpośrednim zapleczem wielokrotnych mistrzyń Polski są zawodniczki szkolone w grupach młodzieżowych. Jestem przekonany, że kontynuacja współpracy i wsparcie PGE pomoże zapewnić profesjonalne warunki szkoleniowe, co z kolei przyciągnie jeszcze więcej młodych adeptek piłki ręcznej. Chcemy, aby zawodniczki mogły rozwijać swoje pasje oraz miały szansę na ciągły rozwój kariery sportowej. W naszych działaniach łączymy strategię sponsoringu sportu z działalnością na rzecz lokalnych społeczności. Jednym z naszych priorytetów jest rozwój sportu dzieci i młodzieży w ramach programu PGE Junior – mówi klubowym mediom Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

KAMIL KOZIOL

To nie przystoi liderowi

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna zremisował z pierwszoligowym HydroTruck Radom. Ten wynik tylko z pozoru może być odbierany jako niespodzianka

Lider Ekstraligi wystąpił jednak w tym spotkaniu mocno osłabiony, bo kilka zawodniczek bierze obecnie udział w zgrupowaniach reprezentacji Polski. – Szansę dostaną więc inne piłkarki, które aspirują do gry w pierwszym składzie. Chcemy zagrać podobnie jak przed tygodniem w Łodzi. Styl naszej gry nie powinien ulec większym zmianom – powiedział przed meczem klubowym mediom Robert Makarewicz, opiekun Górnika. Początkowo spotkanie nie układało się po myśli zawodniczek Górnika. To radomianki przeważały i stwarzały sobie groźniejsze sytuacje. W 41 min to jednak łączniczki trafiły do siatki za sprawą Oliwii Frontczak. Po zmianie stron Górnik przejął prowadzenie gry, ale do siatki trafiły zawodniczki HydroTruck. W samej końcówce na boisku w barwach Górnika pojawiło się już mnóstwo junierek, co miało wpływ na to, że wynik meczu nie uległ zmianie. – Bardzo widoczny

był brak zawodniczek powołanych do reprezentacji. Boisko pokazało, że grało nam się ciężko w tym spotkaniu. Cieszę się, że obyło się bez kontuzji. Graliśmy bardzo monotonicznie i widać było, że z dziewczyn nie zszedł jeszcze wysiłek włożony w okres przygotowawczy. Teraz będziemy pracować nad odbudowaniem morale, bo taki wynik nie przystoi liderowi Ekstraligi – powiedział klubowym mediom Robert Makarewicz. Zawodniczki Górnika przez resztę okresu przygotowawczego będą ćwiczyć na własnych obiektach. Rozgrywki ponownie ruszą 5 marca, a Górnik w pierwszej wiosennej kolejce zagra na wyjeździe z GKS GieKSa Katowice.

HydroTruck Radom – GKS Górnik Łęczna 1:1 (0:1)
Bramki: Frontczak (41).

Górnik: Palińska (78 Zagazon) – Siwińska (72 Korszeń), Guściora (72 Adamska), Głęb (43 Kiepusza), Jezioro (58 Świdwerska), Szymczak, Litwiniec (72 Nestorowicz), Frontczak (58 Głiszczyńska), Zajac (46 Rapacka), Ratajczyk, Macleans.

Kadra przegrywa

Od dwóch porażek rozpoczęła udział w turnieju Pinatar Cup reprezentacja Polski. Białe-Czerwone w pierwszym meczu uległy 1:2 Irlandii, a honorową bramkę zdobyła Paulina Dudek. W sobotę natomiast Polki przegrały 1:2

z Węgierkami. W tym spotkaniu jedynego gola dla naszej reprezentacji zdobyła Weronika Zawistowska. Niestety, w obu spotkaniach Nina Patalon nie skorzystała z usług Klaudii Lefeld, jedynej przedstawicielki Górnika Łęczna w reprezentacji.

Remis to niedosyt

LIGA FUTSALU Luxiona AZS UMCS Lublin remisuje po raz drugi w tym sezonie. Podział punktów przyniósł starcie z Come-On Kobierzycie zakończone 2:2

Nieustanny pressing. Ta taktyka stosowana przez Luxionę towarzyszyła nam od początku tego spotkania i była ona kluczowa w zdobyciu pierwszej bramki. Miejscowi stawiali na szybkie kontrataki skrzydłami, bądź posyłali dalekie piłki na swojego wyborowego snajpera Jakuba Wankiewicza – Pozostaje taki lekki niedosyt szczególnie, że w końcówce mieliśmy parę swoich okazji. Nie wykorzystaliśmy ich i dlatego dopisujemy tylko jeden punkt. Zabrakło nam odpowiedniej organizacji w ataku. Gdzieś tam się męczaliśmy w tym ataku pozycyjnym. Powinniśmy zamknąć ten mecz wcześniej i cieszyć się z 3 punktów – mówił po meczu grający trener Luxiony, Łukasz Mietlicki.

– Nie jestem zadowolony z remisu, bo zawsze można wygrać. Z drugiej strony trzeba szanować ten punkt, bo drużyna przeciwna też mogła wygrać to spotkanie. To były dwie połowy tego meczu. W pierwszej odsłonie ta gra była dynamiczniejsza. W drugiej zaś nieco zwolniła. Okazje były po obu stronach, bo zarówno my mogliśmy strzelić gola, jak i nasi przeciwnicy – komentuje Konrad Niegowski, futsalista zielono-białych.

Luxiona AZS UMCS Lublin – Come-On Kobierzycie 2:2 (2:2)

Bramki: Ostrowski (4), Pęcak (15) – Ożóg (5), Strapyszen (8).

Luxiona: Parzyszek, Ławicki, Mietlicki, Wankiewicz, Sekrecki, Hajkowski, Marcin Ostrowski, Maciej Ostrowski, Pęcak, Wojtaszek, Niegowski, Godyński.

Kobierzycie: Budych, Ostrapszen, Karnatowski, Urysz, Morozow, Goliński, Ożóg, Krawców, Góral, Sykulski, Kilian, Litwinienko, Nocoń.

Multi Multi (21.02), godz. 14

1, 4, 6, 7, 15, 16, 20, 21, 27, 30, 32, 33, 34, 35, 38, 52, 59, 65, 67, 70. Plus 38.

Multi Multi (20.02),

godz. 21.50

1, 7, 10, 12, 13, 19, 30, 37, 38, 41, 44, 47, 52, 55, 60, 61, 64, 65, 74, 79. Plus 74.

Mini Lotto (20.02)

6, 12, 17, 22, 28.

Ekstra Premia (20.02)

1, 7, 8, 16, 33 – 3.

Ekstra Premia (20.02)

1, 5, 14, 24, 32 – 2.

Kaskada (21.02), godz. 14

1, 4, 5, 7, 8, 10, 13, 16, 18, 19, 21, 22.

Kaskada (20.02), godz. 21.50

1, 5, 8, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22.

Super Szansa (21.02), godz. 14

3, 6, 5, 7, 6, 1, 5.

Super Szansa (20.02), godz.

21.50

8, 1, 1, 4, 4, 1, 3.

Dobra passa Górnika trwa

PKO BP EKSTRAKLSA Efekt nowej miotły nie zadziałał w Krakowie. Z byłym selekcjonerem reprezentacji Polski Jerzym Brzęczkiem na ławce Wisły tylko zremisowała u siebie z Górnikiem Łęczna 0:0. Dla zielono-czarnych to był szósty mecz z rzędu bez porażki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze rozpoczęli zawody od mocnego uderzenia. Na lewym skrzydle szalał wypożyczony z VfB Stuttgart Momo Cisse. Wystarczyło tak naprawdę 190 sekund, a już pojawiły się dobre sytuacje na pierwszego gola. Najpierw to właśnie Cisse sprawdził czujność Macieja Gostomskiego po tym, jak „złamał” akcję z lewego skrzydła i uderzył na bramkę. A niedługo później jeszcze lepszą okazję miał Stefan Savić, ale będąc już w polu karnym uderzył obok słupka.

Ten sam gracz w 12 minucie znowu znalazł się w odpowiednim miejscu. Ponownie goście mogli głęboko odetchnąć, bo gracz „Białej Gwiazdy” raz jeszcze spudłował.

Powoli zielono-czarni zaczęli się jednak budzić i zawody były coraz bardziej wyrównane. Kilka razy aż prosiło się o strzał, ale goście nie decydowali się na uderzenia zza pola karnego. Sporo powietrznych pojedynków toczyli też Bartosz Śpiączka i Joseph Colley. W 39 minucie Siergiej Krykun wrzucił z lewej strony w pole karne i niewiele zabrakło, żeby Michał Goliński dopadł do futbolówki. Dwie minuty później Mikołaj Biegański uprzedził Śpiączkę pod swoją bramką.



Leandro i spółka w poniedziałek dopisali do swojego konta kolejny cenny punkt

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Druga połowa była bardzo wyrównana, a więcej dobrych momentów chyba jednak mieli piłkarze Kamila Kieresia. Najlepszą

okazję w 64 minucie zmarnował za to Don Hugi, który przymierzył z dystansu w poprzeczkę. Po drugiej stronie boiska Colley w

ostatniej chwili uprzedził Śpiączkę.

Później dobrze zapowiadającą się kontrę Wisły złym podaniem zepsuł Savić. Górnik nie pozostawał jednak dłużny rywalom. Śpiączka ścigał się z Biegańskim po prostym podaniu w pole karne, ale jednak ciut szybszy był golkeeper ekipy z Krakowa. Dwa razy blokowany był też Jason Lokilo. W 90 minucie szansę miał jeszcze Przemysław Banaszak, ale z kilku metrów nie trafił w bramkę.

Do końcowego gwizdka nic się już nie zmieniło, a remis oznacza, że „Biała Gwiazda” nadal wyprzedza drużynę z Łęcznej o „oczko” i jest ostatnim, bezpiecznym zespołem w tabeli. W najbliższą sobotę podopieczni trenera Kieresia zmierzą się u siebie ze Stałą Mielec (godz. 17.30).

Wisła Kraków – Górnik Łęczna 0:0

Wisła: Biegański – Hanousek, Frydrych, Colley, Gruszkowski, Fazlagić, Kuveljić (72 Skvarka), Młyński (46 Hugi), Savić (82 Żukow), Cisse (59 Kliment), Ondrasek (59 Fernandez)

Górnik: Gostomski – Leandro, Rymaniak, Gerson, Krykun (67 Dziwnel), Gol, Drewniak (88 Serrano), Goliński, Gaska (79 Wędrychowski), Śpiączka (86 Banaszak).

Żółte kartki: Fazlagić – Krykun.

Sędziów: Damian Kos (Gdańsk). **Widzów:** 10269.

Ronaldo znowu w Madrycie

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW We wtorek i środę zostaną rozegrane kolejne mecze 1/8 finału Champions League. Zestaw wszystkich par gwarantuje duże emocje

Posesłotygodniowym starciu gigantów pomiędzy Paris Saint Germain, a Realem Madryt piłkarscy kibice są spragnieni kolejnych emocji. We wtorek wieczorem broniąca tytułu londyńska Chelsea, w drodze do kolejnego finału, podejmować będzie francuskie Lille. Bezspornym faworytem do awansu jest oczywiście ekipa „The Blues”. Podopieczni Thomasa Tuchela na swoim stadionie muszą wypracować sobie jak najlepszą zaliczkę przed meczem rewanżowym we Francji. W drugim wtorkowym spotkaniu Villarreal postara się o niespodziankę w starciu z Juventusem Turyn. Gospodarze mają niepowtarzalną szansę na to by pokonać „Starą Damę”. A to dlatego, że w ekipie gości zabraknie kontuzjowanych: Federico Chiesa, Paulo Dybala, a pod dużym znakiem zapytania stoją występy dwóch defensorów: Giorgio Chiellini i Leonardo Bonucciego.



Luis Suarez i jego koledzy w środę zagrają z Manchesterem United

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Ciekawie powinno być także w środę w Lizbonie, gdzie Benfica, która wyrzuciła w fazie grupowej za burtę FC Barcelonę, zagra z Ajaksem Amsterdam, prezentującym w pierwszej fazie rozgrywek bardzo atrakcyjny futbol. Za hit należy jednak uznać starcie Atletico Madryt z Manchesterem United. W tym

sezonie oba zespoły mają spore problemy z formą nie tylko w pucharach, ale i w rodzimych rozgrywkach. Wciąż są to jednak topowe drużyny, które powinny w środowy wieczór stworzyć bardzo ciekawe widowisko na Wanda Metropolitano. Niestety i w tym wypadku obaj szkoleniowcy nie będą

mogli wystawić ważnych piłkarzy. Ze strony gospodarzy zabraknie, ze względu na kartki, Yannicka Carrasco, a także kontuzjowanego Thomasa Lemara. Z kolei „Czerwone Diabły” nie mogą wystawić do gry Edinsona Cavaniego. Środowy mecz będzie natomiast wyjątkowy dla Cristiano Ronaldo, który kolejny raz zawita do Madrytu, by przypomnieć się tamtejszej publiczności w starciu z lokalnym rywalem Realu, drużyny w której spędziły najlepsze lata swojej kariery. Wszystkie mecze piłkarskiej Ligi Mistrzów można obejrzeć na antenie Polsatu Sport. Natomiast spotkanie pomiędzy Atletico, a Manchesterem United będzie można zobaczyć także na antenie TVP 1, TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tvp.pl

Wtorek: Chelsea Londyn – Lille ● Villarreal – Juventus. **Środa:** Atletico Madryt – Manchester United ● Benfica Lizbona – Ajax Amsterdam.

Silesia ma pierwsze miejsce

II LIGA SIATKAREK Coraz mniej znaków zapytania w grupie czwartej, w której występuje Tomasovia. Wiadomo już, że pierwszą lokatę zapewniła sobie Silesia Volley Mysłowice

W sobotę liderki tabeli rozegrały zaległe spotkanie z ostatnią Sandecją Nowy Sącz. I chociaż po dwóch setach było 1:1, to w kolejnych odśłonach faworytki nie zawiodły. Wygrały do 15 i dziewięciu, a całe spotkanie 3:1. Dzięki temu zakończyły rundę zasadniczą z dorobkiem 46 punktów. To o sześć więcej od drugiej Marby Sędziszów Małopolski i trzeciej Tomasovii.

Podopieczne trenera Stanisława Kaniewskiego mają jeszcze minimalne szanse na przeskoczenie Marby. Problem w tym, że rywalki w najbliższą sobotę też zagrają ze znacznie niżej notowaną Sandecją. A dla tego zespołu to będzie pożegnanie z II ligą. Dlatego zdecydowanym faworytem będą gospodynie. Niebiesko-białe zwracają się z dużo trudniejszym przeciwnikiem – pojadą do Szczyrku na mecz z tamtejszym SMS PZPS II.

Aby Tomasovia wskoczyła na drugie miejsce nie tylko musiałaby wygrać, ale i liczyć, że Sandecja odbierze punkt ekipie z Sędziszowa Małopolskiego. A to wydaje się bardzo mało prawdopodobne. – Zdajemy sobie sprawę, że nasza sytuacja jest trudna. Nie będziemy się jednak na nikogo oglądać, tylko najpierw sami musimy wygrać swoje spotkanie – zapowiada trener Kaniewski.

(LUKISZ)

GRUPA IV

Mecz zaległy: Silesia Volley Mysłowice – Sandecja Nowy Sącz 3:1 (25:15, 21:25, 25:15, 25:9)

1. Silesia	18	46	52:18
2. Marba	17	40	44:16
3. Tomasovia	17	40	43:17
4. Szczyrk	17	23	32:36
5. KSZO	18	22	31:39
6. Wisła	17	21	27:39
7. Poprad	17	21	29:36
8. Maraton	18	19	29:40
9. SAN-Pajda II	18	19	29:47
10. Sandecja	17	10	17:45

26 lutego: Marba – Sandecja ● SAN-Pajda II – Maraton ● Poprad – Wisła Kraków ● SMS PZPS II – Tomasovia.

Wolę mieć kłopot bogactwa niż nie mieć w kim wybierać

ROZMOWA Z Markiem Saganowskim, trenerem Motoru Lublin

• W rundzie jesiennej ani Adam Ryczkowski, ani Tomasz Swędrowski nie strzelili nawet jednego gola. Można chyba jednak powiedzieć, że obaj wracają do formy. Ten pierwszy w sparingach uzbierał cztery bramki, a drugi też kilka razy pokazał się z dobrej strony i mecze kontrolne zakończył dubletem przeciwko Świtowi Nowy Dwór Mazowiecki...

– Myślę, że rzeczywiście obaj wracają do formy. „Swędro” już wcześniej dawał sygnały, że jego dyspozycja rośnie. A te bramki zdobyte w ostatnim sparingu, to gole z gatunku stadiony świata, zwłaszcza ta pierwsza z rzutu wolnego. Dlatego bardzo się cieszymy. Tak samo zresztą, jak z postawy „Rykiego”. Nie tylko strzelał, ale i stwarzał sobie i innym ofensywnym zawodnikom sporo dogodnych sytuacji.

• Czy jednym z zadań na zimową przerwę było odbudowanie tych zawodników?

– Nie do końca, bo ja cały czas w nich wierzyłem. Wiedziałem, że mają wielki potencjał i pokazali to w meczach kontrolnych. Liczymy, że tak samo będzie już w lidze.

• W sobotnim spotkaniu nie zagrał chociażby Damian Sędzikowski. Czy jego występ w Krakowie stoi pod znakiem zapytania?

– Nie. Damian mógł już zagrać przeciwko Świtowi, ale zgłosił lekki uraz i woleliśmy dmuchać na zimne. Taka sama sytuacja była w przypadku Bartka Zbiciaka, który też mógł pojawić się na boisku przynajmniej na kilkanaście minut, ale też woleliśmy go oszczędzić i nie ryzykować żadnej poważniejszej kontuzji.

• Victor Massaia i Adrian Dudziński od dawna leczą poważniejsze urazy. Jak wygląda obecnie ich sytuacja?

– Adrian będzie miał konsultację podsumowującą jego zabieg 24 lu-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

tego i najprawdopodobniej od początku marca dostanie zgodę, żeby wrócić do treningów. Wiadomo, że w przypadku Victora sprawa była poważniejsza, bo chodziło o kolano. Wszystko wskazuje jednak na to, że w kwietniu może być do dyspozycji.

• To by oznaczało, że Brazylijczyk ma jeszcze szansę pojawić się na boisku w tym sezonie...

– Szczerze mówiąc mam taką nadzieję. Chciałbym, żeby zdążył się wykurować i pokazać co potrafi. To bardzo dobry stoper. Uważam, że im większa rywalizacja panowałaby na środku defensywy, tym lepiej dla zespołu i reszty chłopaków. Ja też

wolę mieć kłopot bogactwa przy wyborze składu niż nie mieć, w kim wybierać.

• Jakub Kosecki też będzie chyba potrzebował trochę czasu, żeby wrócić do optymalnej dyspozycji?

– Na pewno będzie musiał spokojnie pracować i powoli wchodzić do gry. Uważam jednak, że zawsze, jak pojawi się na boisku, to będzie robił różnicę. Są zawodnicy, którzy super wyglądają w sparingach, czy cudownie na treningach, ale jak przychodzi presja i mecz o punkty to jest zupełnie inaczej.

• Dużo ma pan jeszcze znaków zapytania odnośnie

podstawowego składu na mecz z Hutnikiem?

– Tak naprawdę jeden, może dwa jeszcze są. Ale chodzi też o różne zdarzenia, które mogą mieć miejsce: kontuzje, czy choroby, a sytuację może też zmienić jakiś transfer. Jeżeli uda nam się kogoś ściągnąć w najbliższych dniach, to może oznaczać jeszcze małe przemeblowania w składzie. Od dawna powtarzam, że szukamy zawodnika na dziesiątkę, a to ma być dla nas taki rozgrywający, którzy będzie dużo pod grą. Wiemy kogo szukamy, bo chcemy doświadczonego piłkarza, który będzie bez problemów radził sobie z grą pod presją.

Pierwsze zwycięstwo i kolejne testy

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Pawła Babiarza zakończyli dwutygodniowy obóz dochodzeniowy. W sobotę niebiesko-biali rozegrali dwa mecze kontrolne. Najpierw zremisowali z Igrosem Krasnobród 1:1, a następnie pokonali Huczwę Tyszowce 3:0. To było zresztą pierwsze zwycięstwo Tomasovii podczas zimowych przygotowań

Trener Babiarz podzielił swoją drużynę na dwie jedenastki, ale zarówno w jednej, jak i drugiej znaleźli się ci podstawowi zawodnicy. W meczu z Igrosem długo był bezbramkowy remis. Po godzinie gry prowadzenie niebiesko-białym dał w końcu Damian Szuta. Niedługo później do wyrównania doprowadził jednak Maciej Żerucha i ostatecznie takim wynikiem zakończyło się spotkanie.

W starciu z Huczwą ekipa z Tomaszowa Lubelskiego tym razem znacznie szybciej otworzyła wynik za sprawą Jakuba Szuty. W drugiej połowie po голу dołożyli jeszcze: Arkadiusz Smoła i Damian Czereczun.

– Powiem szczerze, że wypadliśmy dobrze, także pod

względem gry. I to w obu spotkaniach. Mimo że graliśmy na dwa składy, to pokazaliśmy, że potrafimy dominować nawet pomimo ciężkich treningów podczas obozu dochodzeniowego. To oznacza, że mamy spory potencjał. Wiadomo, że w Huczwie i Igrosie był sporo zawodników testowanych, ale w takich sytuacjach zawodnicy chcą się dodatkowo pokazać. Nasi rywale są na innym etapie przygotowań, ale i tak trzeba być zadowolonym. A pewnie gdybyśmy grali jedną, najmocniejszą jedenastkę, to wygralibyśmy oba mecze jednak wyniki nie były najważniejsze – ocenia Paweł Babiarz.

W jego drużynie pojawiło się kilku testowanych zawodników. Szansę na pozostanie w zespole mają: środkowy

obrońca i ofensywny pomocnik, który może zagrać także jako napastnik.

– Zgłaszają się do nas zawodnicy, więc postanowiliśmy ich sprawdzić. Wolę przetestować kogoś niż przegapić dobrego zawodnika. Testowanie nic nie kosztuje, a to była tak naprawdę ostatnia taka okazja. Na razie trudno powiedzieć, co będzie z tymi piłkarzami, musimy to jeszcze przeanalizować – dodaje szkoleniowiec niebiesko-białych.

W następną sobotę jego piłkarze zmierzą się z KS Wiązownica. Nie wiadomo jeszcze jednak, gdzie odbędzie się sparing, bo obie drużyny chcą zagrać na naturalnym boisku i poszukują takiego obiektu.

(LUKISZ)

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Igros Krasnobród 1:1 (0:0)

Bramki: D. Szuta (62) – Żerucha (75).

Tomasovia: Bartoszyk – Lis, Chmura, Błajda, Zozulia, Tomaszewski, zawodnik testowany I, Kurzepa, Dorosz, D. Szuta, A. Żurawski **oraz** Lięża, Chromiec

Igros: Waśkiewicz – Wawrzusiszyn, Albingier, Malec, Dziura, zawodnik testowany I, Maslov, zawodnik testowany II, Przytuła, Kołodziejewski, zawodnik testowany III **oraz** Sz. Kostrubiec, Mękal, Surynovich, Żerucha, Gmiterek, Słupski.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huczwa Tyszowce 3:0 (1:0)

Bramki: J. Szuta (3), Smoła (63), Czereczun (82).

Tomasovia: Krawczyk – Wolanin, zawodnik testowany I, Skiba, Pleskacz, Orzechowski, Smoła, Kycko, zawodnik testowany II, Czereczun, J. Szuta **oraz** Lasota, Kozak, Matterazzo.

Huczwa: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Mukhoid, Ścibior, Materna, Dworak, Krosman, Gęborys (60 Walentyn), Ursu, Stawarski (70 Bezpalko), Andriusis.

Uraz Hołub-Kowalik

LEKKOATLETYKA Kiepskie wieści dla kibiców reprezentacji Polski. Okazuje się, że Małgorzata Hołub-Kowalik nie będzie mogła wystartować w zbliżających się Halowych Mistrzostwach Świata w Belgradzie. A wszystko z powodu kontuzji

Zawodniczka AZS UMCS Lublin jest oczywiście ważną częścią „Aniołów Matusińskiego”, czyli naszej kobiecej sztafety 4x400 metrów, która od lat jest jedną z najlepszych i to nie tylko w Europie. Niestety, okazuje się, że Hołub-Kowalik będzie musiała opuścić najważniejszą imprezę sezonu zimowego ze względu na uraz stopy.

O tym, że nie ma już szans na powrót do zdrowia przed mistrzostwami, które odbędą się w dniach 18-20 marca poinformowała sama zawodniczka

na jednym ze swoich portali społecznościowych.

– Pierwszy raz od 2013 roku nie wystartuję na docelowej imprezie i nie pobiegnę w sztafecie z moimi dziewczynami. Jeszcze trudno mi się z tym pogodzić. Tyle lat zawsze byłam w tej drużynie. Całym sercem będę wspierać moje kochane dziewczynki! Są w takiej formie, że nikt na świecie ich nie zatrzyma. Mi pozostaje wierzyć, że w sezonie letnim wrócę silniejsza i dołączę do tego teamu – napisała zawodniczka AZS UMCS Lublin.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1925

powstał Polski Związek
Hokeja na Lodzie

1934

premiera filmu „Ich noc”
w reżyserii Franka Capry.
W rolach głównych: Clark
Gable i Claudette Colbert

1944

urodził się Jonathan
Demme, amerykański
reżyser, zdobywca Oscara
za film „Milczenie owiec”

1955

rozpoczął się V
Międzynarodowy Konkurs
Pianistyczny im.
Fryderyka Chopina

1986

premiera pierwszego
odcinka serialu „Tulipan”
w reżyserii Janusza
Dymka

1987

dokonano oblotu
samolotu pasażerskiego
Airbus A320

2002

w Londynie otwarto
Most Milenijny

2014

XXII Zimowe Igrzyska
Olimpijskie w Soczi:
polska drużyna kobiet
zdobyła srebrny, a
drużyna mężczyzn
brązowy medal w
tyżwiarstwie szybkim

2015

87. ceremonia wręczenia
Oscarów: nagrodę w
kategorii najlepszego
filmu nieanglojęzycznego
zdobyła „Ida” w reżyserii
Pawła Pawlikowskiego

8

statuetek Oscara (za
najlepszy film, reżyserię,
scenariusz adaptowany,
muzykę oryginalną,
piosenkę, zdjęcia, dźwięk
i najlepszy montaż)
zdołał - podczas gali 22
lutego 2009 roku - film
„Slumdog. Milioner z
ulicy” w reżyserii
Danny’ego Boyle’a

Pisanie piosenek jest trudne

MUZYKA 14 piosenek i 12 albumów na listach Billboardu oraz ponad 10 milionów sprzedanych albumów – to dorobek założonego w 1994 roku zespołu Train. Nowa płyta ukaże się już 20 maja

W marcu 2021 roku zespół świętował 20. rocznicę wydania swojego najsłynniejszego (i nagrodzonego Grammy) albumu „Drops of Jupiter”. Miesiąc później ich przebój z 2009 roku – „Hey, Soul Sister” – został wyróżniony jako jeden z zaledwie 64 utworów w historii, które pokryły się 10 razy platyną. Utwór był najlepiej sprzedającym się hitem i najczęściej pobieranym singlem 2010 roku.

W skład zespołu wchodzi: * Pat Monahan (wokal) * Hector Maldonado (bas, wokal) * Jerry Becker (instrumenty klawiszowe, wokal) * Taylor Locke (gitara, wokal) * Matt Musty (perkusja) * Sakai Smith (chórki) * Nikita Houston (chórki).

Teraz zespół Train ogłosił, że ich jedenasty album stu-



FOT. BROOKE CLARK/SONY MUSIC

dyjny „AM Gold” ukaże się już 20 maja.

„Pisanie piosenek jest trudne. Nie można tego porównać

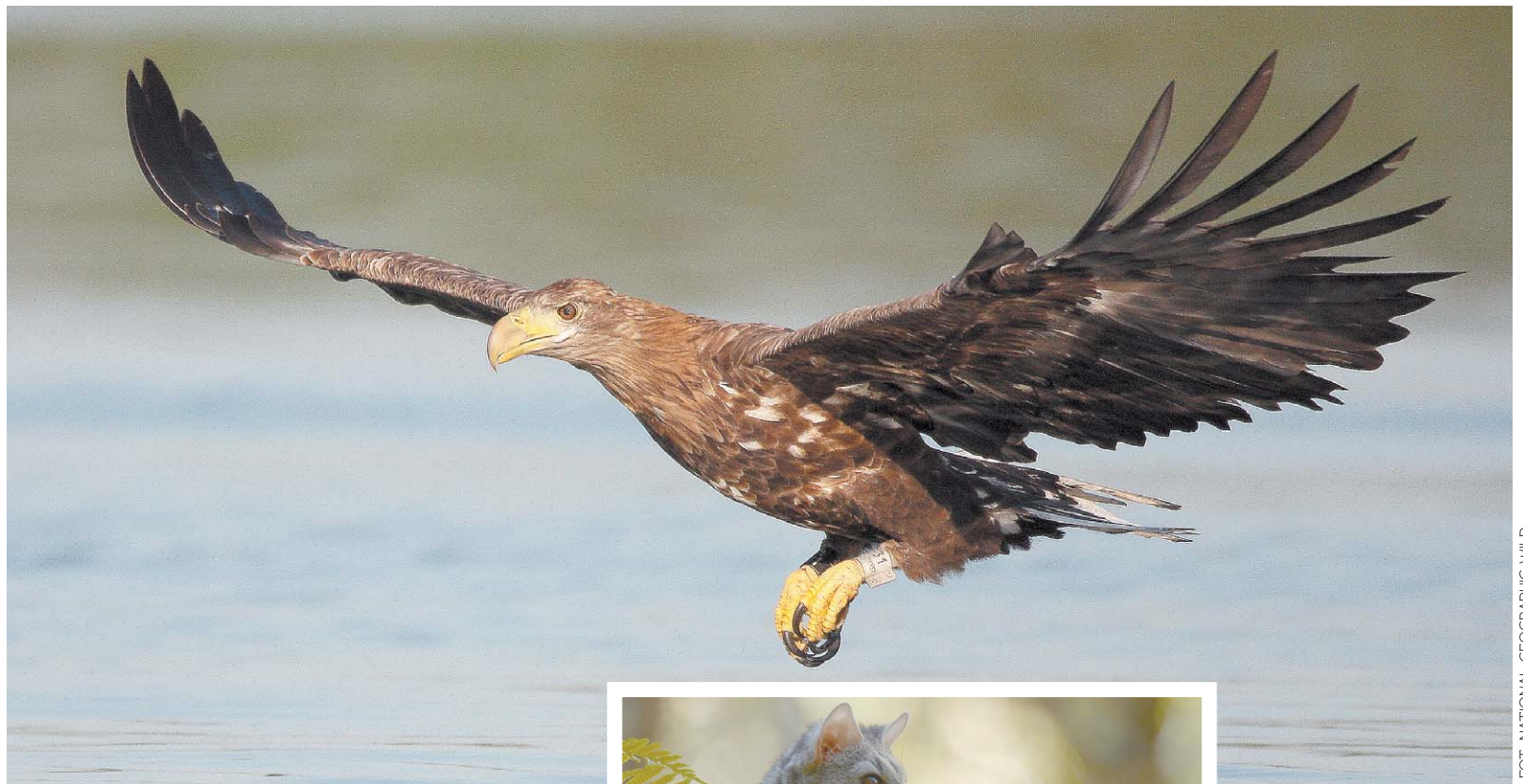
do wielu rzeczy, ale trudno jest stworzyć coś, co pokochasz, a

potem pokochają to też inni ludzie. Pisanie piosenek przez dwa i pół roku przed ekranami zamiast przebywania w obecności innych ludzi było długą, dziwną podróżą. I oto jesteśmy” – mówi Pat Monahan. – „To musi się zacząć od miłości. Miłość, która wchodzi w pracę, wychodzi z pracy. Kochamy tę piosenkę, ten album i naszych fanów. Dziękujemy, że tak długo na nas czekaliście. Myślę, że było warto”.

Zespół ogłosił również, że latem wyruszy w trasę „AM Gold Tour” po Ameryce Północnej. Do Train dołączy nominowana do Grammy piosenkarka i autorka tekstów Jewel oraz zespół rockowy Blues Traveler. Na niektórych koncertach towarzyszyć im będą także Thunderstorm Artis i Will Anderson.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Ukryte piękno Europy



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

DO ZOBACZENIA Seria „Ukryte piękno Europy” to podróż po najwspanialszych i najbardziej zachwycających miejscach czterech europejskich państw. W pierwszym odcinku podążymy śladami ekipy filmowej, która przemierzyła prastare,

naturalne krajobrazy, których pozostałości można jeszcze zobaczyć w Polsce z siedliskami przedstawicieli wielu gatunków. Zamieszkują one bujne lasy, rozległe niziny i górskie szczyty. Dzikie zwierzęta, takie jak birkuty, walczą tu o przetrwanie.



Podobnie jak bohaterowie drugiego odcinka: przedstawiciele gatunków endemicznych zamieszkujących jedyne w Europie las mglisty na portugalskiej Maderze.

Premiera: w sobotę, 19 marca o godzinie 14 w National Geographic Wild.



FOT. PHILIPS

Trzy monitory dla graczy

TECHNOLOGIE 27 cali, Full HD, odświeżanie 165 Hz i – do wyboru – matryce IPS lub VA. Ceny od 1221 do 1357 złotych. Tak w skrócie prezentują się nowe monitory dla graczy z serii Philips M3000.

W monitorach Philips 27M1N3200VS oraz Philips 27M1N3200VA zamontowano panel VA, a w Philips 27M1N3200ZA: matrycę IPS.

Wszystkie trzy modele mają rozdzielczość 1920 x 1080, odświeżanie 165 Hz i czas reakcji na poziomie 4 ms (GtG). Obsługują one również technologię Adaptive-Sync, która minimalizuje efekt rozrywania obrazu.

Pokrycie palety sRGB jest na poziomie 122 proc. Technologia SmartContrast dopasowuje poziom kontrastu i jasność podświetlenia w zależności

od typu wyświetlanych treści. Jest także technologia Low-Blue Mode (ogranicza ilość emitowanego niebieskiego światła) i Flicker Free (ogranicza efekt migotania obrazu).

Monitory Philips 27M1N3200VS i 27M1N3200VA pojawią się w sklepach w lutym. Model 27M1N3200ZA będzie dostępny w marcu.

(RAD)